Dziś 12 stron

Cena [illegible] gr.

# Ku R ZACHODNI


»ISKRA«

ROK XXVIII | Niedziela 19 grudnia 1937 r. | Nr. 345

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50



# Przed japońskim atakiem na Kanton

## Decydująca bitwa w wojnie japońsko-chińskiej

SZANGHAJ, 18.12. Już w najbliższych dniach ma się odbyć atak z morza, powietrza i lądu na Kanton.

Przy brzegach kantońskiej prowincji Kwantung widziano 18 transportowców japońskich z wojskiem, osłanianych przez okręty wojenne. W pobliżu angielskiej kolonii Hongkong jest zakotwiczony japoński lotniskowiec, inny lotniskowiec zakotwiczono u ujścia rzeki Perłowej.

Wczoraj japońskie wodnopłatowce bombardowały kolej Kanton — Hong-Kong, aby uniemożliwić transporty amunicji i żywności z kolonii angielskiej do Chin.

Japońskie koła wojskowe twierdzą, że zajęcie Kantonu zmusi Chińczyków do ostatecznej kapitulacji, gdyż odcięnie Czang-Kai-Szeka całkowicie od świata i zmusi go do zaniechania dalszej wojny.

# W obronie Hongkongu stanie

## cała potęga brytyjskiego imperium

LONDYN, 18.12. (tel. wł.) Cała prasa angielska publikuje dziś sprawozdanie sytuacyjne z Chin. Omawiając marsz Japończyków na Kanton wszystkie pisma wyrażają obawę, że angielskie Hongkong znajdzie się w poważnym niebezpieczeństwie.

Wszystkie dzienniki podkreślają, że Hongkong jest kolonią koronną i w obronie ich granic stanie cała potęga brytyjskiego Imperium.

Stany Zjednoczone zdecydowane są nie dopuścić więcej do żadnych incydentów w rodzaju zatopienia „Panay", Prezydent Roosevelt odbył wczoraj konferencję z admirałami, na której powzięto odpowiednie postanowienia.

## Biskupi na Zamku

WARSZAWA, 18.12. (tel. wł.) Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj ks. biskupa Szlagowskiego i ks. prałata Kępińskiego, którzy doręczyli P. Prezydentowi opłatek wigilijny i dziękowali Mu zao trzymane w dniu 11 listopada br. odznaczenia.

Następnie przyjęci zostali kolejno biskup przemyski, ks. Franciszek Barda oraz biskup włocławski ks. Karol Radoński, którzy przybyli celem wyrażenia Panu Prezydentowi podziękowania za odznaczenie ich orderem „Polonia Restituta".

## Czarnomorska flota sowiecka

### PŁYNIE NA DALEKI WSCHÓD

SEWASTOPOL, 18.12. (tel. wł.) Czarnomorska flota sowiecka wyruszyła z Sewastopola na Daleki Wschód w składzie: 2 pancerników, 6 kontrtorpedowców i 18 łodzi podwodnych.

Władze sowieckie od dłuższego czasu zabiegały o pozwolenie na przejazd floty przez Dardanele. Z chwilą otrzymania zezwolenia, flota natychmiast wyruszyła na Wschód.

## Hitler zapowiada

### PRODUKCJĘ TANICH SAMOCHODÓW

BERLIN, 18.12. Kanclerz Hitler wygłosił przemówienie wobec 2000 robotników, którzy przybyli na zebranie w „Teatrze Ludowym".

Kanclerz zapowiedział, iż wkrótce zostanie rozpoczęta budowa samochodów, których cena nie będzie przewyższała ceny motocykla.

W ciągu kilku najbliższych miesięcy powstanie jedna z największych fabryk samochodowych. Samochód ten dzięki swej taniości będzie stanowił przedmiot wywozu.

Niemcy osiągną poziom, na jakim znajduje się Ameryka, gdzie na 5 mieszkańców wypada 1 samochód.

## P. Prezydent R. P.

### I DOSTOJNICY PAŃSTWOWI NA POMOC ZIMOWĄ

WARSZAWA, 18.12. (tel. wł.) Delegacja Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu pomocy zimowej bezrobotnym w składzie min. Kościałkowskiego, gen. Góreckiego i b. min. Tyszko została przyjęta przez P. Prezydenta R.P. prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza i gen. Sławoj-Składkowskiego, którzy złożyli na ręce delegacji swoje ofiary na pomoc zimową.



## Min. Delbos

### OPUŚCIŁ PRAGĘ

PRAGA, 18.12. Francuski minister spraw zagranicznych Delbos opuścił dziś Pragę o godz. 12 w południe, udając się w podróż powrotną do Paryża.

Odjeżdżającego gościa francuskiego żegnali na dworcu członkowie rządu czechosłowackiego z ministrem spraw zagranicznych dr. Kroftą na czele, oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Zebrane na dworcu tłumy ludności wznosiły entuzjastyczne okrzyki na cześć ministra francuskiego i Francji.

### URZĘDOWY KOMUNIKAT O ROZMOWACH W PRADZE

PRAGA, 18.12. W związku z zakończeniem wizyty francuskiego ministra spraw zagranicznych w Pradze wydany został komunikat, który stwierdza, że w następstwie 3-dniowych rozmów ministra Delbosa z premierem dr. Milanem Hodżą i ministrem spraw zagranicznych dr. Kroftą ponownie stwierdzone zostało zupełne porozumienie we wszystkich kwestiach interesujących Francję i Czechosłowację.

Rozmowy te ujawniły, iż oba państwa w dalszym ciągu zdecydowane są dotrzymać wierności Lidze Narodów i prowadzić politykę, opartą na zasadach jej paktu. Ministrowie obu państw stwierdzają z zadowoleniem, iż solidarność państw Małej Ententy utrzymana zostaje w całej rozciągłości.

## Przed zlikwidowaniem

### KARTELU DROŻDŻOWEGO

WARSZAWA, 18.12. (tel. wł.) Jak już donosiliśmy, sejmowa komisja skarbowa wezwała rząd do rozwiązania koncernu drożdżowego i do zliberalizowania systemu konsecjonowania fabryk drożdży. W Ministerstwie skarbu prowadzone już w tym względzie badania.

Na onegdajszym posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów przeprowadzono m. in. wstępną dyskusję nad sprawą rynku drożdżowego. Na razie nie powzięto żadnych decydujących uchwał w tym względzie i prace będą kontynuowane. Jednakże uważać już można za rzecz przesądzoną, iż w niedługim czasie nastąpi rozwiązanie kartelu drożdżowego.

## Wypadek samochodowy

### ANGIELSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ

LONDYN, 18.12. Samochód, którym królewska para brytyjska wracała onegdaj z teatru, uderzony został z tyłu przez mały wóz na Trafalgar Square.

Zderzenie było lekkie. Nikt szwanku nie odniósł.

## Fala strajków

### W AMERYCE

NOWY JORK, 18.12. Fala strajków w Nowym Jorku rozszerza się. Objęła ona nowe 4 przedsiębiorstwa. W piątek musiano zamknąć z powodu strajku dalsze filie pewnego domu towarowego. Aresztowani w czwartek przed jedną z restauracyj członkowie straży strajkowej w liczbie 80 skazani zostali na grzywnę do 100 dolarów, względnie na więzienie do dni 90.

# Rewelacyjne przyczyny samobójstwa miss Atkinson

## Pielęgniarka pożyczała pieniądze ks. Radziwiłłowi

„Express Poranny" donosi: W czwartek rano — jak pokrótce donieśliśmy — w jednym z hoteli-pensjonatów w Londynie znaleziono w łóżku nieżywą niejaką miss Mary Atkinson, liczącą lat 49. Obok niej leżał wystrzelony rewolwer. Wszelkie poszlaki wskazywały na popełnione samobójstwo.

W myśl przepisów procedury angielskiego prawa odbyła się rozprawa przed tak zwanym „coroner", specjalnym sędzią powołanym do przeprowadzenia przewodu sądowego dla ustalenia przyczyn nagłych wypadków śmierci, w toku której **wyszły na jaw rewelacyjne szczegóły łączące samobójstwo miss Atkinson ze sprawami księcia Michała Radziwiłła.**

### WYDALENIE Z POLSKI

Adwokat reprezentujący interesy zmarłej miss Atkinson oświadczył, że była ona dyplomowaną pielęgniarką i w roku 1928 wyjechała za granicę dla objęcia stanowiska pielęgniarki-towarzyszki ks. Michała Radziwiłła.

Miss Atkinson pozostawała na tym stanowisku aż do jesieni roku bieżącego. Ostatnio miss Atkinson otrzymała **nakaz opuszczenia Polski w ciągu 24 godzin, wobec czego w październiku wyjechała z Polski w towarzystwie księcia Michała Radziwiłła do Wrocławia.**

**Stamtąd na żądanie Radziwiłła miss Atkinson odjechała do Gdańska, gdzie miała się spotkać z Radziwiłłem, obiecującym przybyć niedługo do Gdańska.**

Miss Atkinson miała pewną kwotę pieniężną w jednym z polskich banków, ponadto posiadała w Polsce samochód i inne rzeczy.

Opuszczając Polskę pod przymusem w krótkim terminie **nie mogła zabrać swoich rzeczy, ani też podjąć pieniędzy.**

### ZASTAWIONO KOSZTOWNOŚCI

W Gdańsku, czekając przez pewien okres czasu daremnie na księcia Radziwiłła, **była zmuszona zastawić swoją biżuterię, by dostać się z powrotem do Londynu.**

Dnia 3 listopada, powróciwszy do stolicy Anglii, miss Atkinson natychmiast skomunikowała się ze swym adwokatem. Jak stwierdził on na dzisiejszej rozprawie, była ona wówczas **najzupełniej pogodna i wesoła.** Oświadczyła, że jako dyplomowana pielęgniarka z łatwością może zarabiać na życie, ale uskarżała się, iż nie czuje się najlepiej, albowiem **przechodziła niedawno pewnego rodzaju zatrucie wewnętrzne i musiała się leczyć.**

### TRZY LATA PRACY — BEZ ZAPŁATY

Miss Atkinson udzieliła wówczas adwokatowi pełnomocnictwa, aby uzyskał z powrotem pieniądze pozostawione w Polsce, oraz sumy należne jej od księcia Michała Radziwiłła, albowiem **za ostatnie trzy lata nie otrzymywała żadnego wynagrodzenia, a nawet zmuszona była pożyczyć Radziwiłłowi pewną kwotę jaką posiadała.**

Adwokat oświadczył, że pisał kilkakrotnie do ks. Radziwiłła, ale nie otrzymywał żadnej odpowiedzi.

### KONTO W BANKU

Adwokat interweniował w tej sprawie w Foreign Office i u brytyjskiego konsula w Warszawie, który stwierdził, że na rachunku miss Atkinson w jednym z banków polskich jest suma pieniędzy równoznaczna kwocie 200 funtów szterlingów, dysponowanie której powierzone było adwokatowi Radziwiłła we Wrocławiu.

**Na kwotę tę nałożony był zastaw, gdyż miss Atkinson zezwoliła na użycie tych pieniędzy jako zabezpieczenia pewnych długów księcia.**

### POŻYCZYŁA KSIĘCIU

**Na zapytanie sędziego czy ks. Michał Radziwiłł nie jest bardzo zamożnym człowiekiem** adwokat oświadczył, że aczkolwiek jest on właścicielem rozległych posiadłości, to jednak nie wydaje się, aby posiadał dużo wolnej gotówki.

W każdym razie finansowe warunki Radziwiłła okazały się do takiego stopnia ograniczone, że **musiał pożyczyć pieniądze od swojej pielęgniarki i miss Atkinson doręczyła adwokatowi nakaz sądowy przeciwko księciu, zmuszający go do zwrotu rozmaitych sum.**

Nakaz ten zresztą uzyskany został w porozumieniu z Radziwiłłem w tym celu, **aby miss** Atkinson mogła założyć sekwestr na część posiadłości księcia.

### JEJ „ROLLS-ROYCE"?

Miss Atkinson wręczyła adwokatowi również polski dowód rejestracyjny samochodu, **mówiąc, że ks. Radziwiłł przepisał na jej nazwisko swój samochód marki „Rolls-Royce".**

Adwokat podkreślił, że będąc pielęgniarką Radziwiłła i towarzysząc mu do Londynu, Paryża i na Riwierę, jak również po Polsce, miss Atkinson żyła na bardzo luksusowej stopie i dlatego, gdy przyjechała z powrotem do Londynu i musiała zamieszkać w hoteliku bez pieniędzy, sytuacja okazała się dla niej bardzo ciężka.

Sędzia wydaje orzeczenie, że miss Atkinson „popełniła samobójstwo w chwili zamroczenia umysłowego, oświadczył reasumując przewód co następuje:

### BEZ ŚRODKÓW DO ŻYCIA

„Miss Atkinson została wydalona z Polski dla pewnych nieznanych nam powodów i jej pracodawca ks. Michał Radziwiłł towarzyszył jej poprzez granicę, umawiając się, że spotka ją następnie w Gdańsku.

**Książę Radziwiłł do Gdańska nie przybył i miss Atkinson pozostawiona była bez środków do życia, wobec czego zmuszona była do zastawienia swej biżuterii, aby dostać się z powrotem do Anglii.**

Od chwili jej powrotu stan jej zdrowia stale się pogarszał. Pieniądze, jakie posiadała, były jak się okazuje, **zamrożone w Polsce i podjąć ich nie mogła.**

**Miss Atkinson była chora i udręczona co do swojej przyszłości. Gdyby była zdrowa, to może byłaby w stanie utrzymywać się sama, jako dyplomowana pielęgniarka.**

**Na ten stan rzeczy wpłynęło jeszcze zachowanie się księcia Michała, który pozostawił ją w Gdańsku bez pieniędzy i nie odpowiadał na jej listy".**

### „NIE DOPUŚCIMY DO MAŁŻEŃSTWA"

Redakcja „Expressu Porannego" skomunikowała się telefonicznie z córką ks. Radziwiłła, hr. Leontyną Skórzewską, która wraz z matką Marią de Bernardaky i mężem mieszka w maj. Czerniejewo w Poznańskim.

Od 10 lat hr. Skórzewska **zerwała wszelkie stosunki ze swym ojcem** tak delece, że nie przybyła nawet na pogrzeb swej babki ks. Pelagii, który odbył się w Antoninie, gdzie księżna spoczęła w mauzoleum rodziny Radziwiłłów.

Wiadomość o samobójstwie miss Atkinson zrobiła na hr. Skórzewskiej **duże wrażenie. Hrabina jednak odmawia udzielenia jakichkolwiek informacji.**

**„Nigdy nie dopuścimy do tego, ażeby ojciec ożenił się z p. Suchestow"** — oto co oświadczyła.



# Rzym odcięty od świata

## Powódź, jakiej nie pamiętają od 37 lat

RZYM, 18.12. (tel. wł.) Włochy nawiedziła ogromna powódź. W samym Rzymie Tybr osiągnął 16.55 m. czyli stan o pół metra wyższy, niż podczas pamiętnej wielkiej powodzi w r. 1900.

Wskutek zalania jednej z wysp na Tybrze musiano ewakuować chorych którzy byli umieszczeni w sanatorium tam zbudowanym.

**Rzym jest odcięty od świata. Pociągi odjeżdżają z wielkimi opóźnieniami.**

**Drogi samochodowe do Florencji są na przestrzeni dziesięciu km. zalane.**

Mosty muszą być nieustannie strzeżone i badane, gdyż każdej chwili grozi im zerwanie.

W okolicy Sora wody Liry, będącej normalnie potokiem, zamieniły się w ogromną rwącą rzekę, zalewając pola i osiedla ludzkie na przestrzeni 50 km.

Około 10 tys. mieszkańców musiano ewakuować. Dziś woda zaczęła powoli opadać.



# KTO WYGRAŁ?

W trzecim dniu ciągnienia loterii w III ciągnieniu padły większe wygrane na następujące numery:

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr 6047

75.000 zł na n-ry: 38047 63252

30.000 zł na nr 144185

10.000 zł na n-ry: 28032 60503 69381 90777

5000 zł na n-ry: 49457 118074 189572

2000 zł na n-ry: 32385 71490 163981

1000 zł na n-ry: 34807 112849 153289 156104 170459

500 zł na n-ry: 4439 43512 50445 58132 108854 113582 178700 188429 194155

W czwartym dniu ciągnienia padły w I i II ciągnieniu następujące większe wygrane:

15.000 zł na n-ry: 119332 175240

10.000 zł na n-ry: 46027 82928 164024

5000 zł na n-ry: 42601 188829

2000 zł na n-ry: 75316 112817 44318 50306

1000 zł na n-ry: 37129 50866 55510 178004 188992 151129

500 zł na n-ry: 6614 34814 36757 80489 172993 46394 148195 135940 163796 45632

L. WOLFF

# W pogoni za ojcem

**POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA**

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

117)

— Dość, Dan. Nasza dyskusja staje się bezsensowną. W tej chwili obiecuję ci pod słowem honoru, że więcej się nie będę troszczył o twój los. Możesz robić wszystko co ci się podoba, już się więcej nie wtrącam. Nic mnie to już nie obchodzi. Jesteś zadowolony?

— Więcej niczego od ciebie nie żądam, Ryszard — powiedział Daniel z uczuciem szczerej ulgi. — Chwała Bogu dogadaliśmy się nareszcie i teraz każdy z nas może spokojnie iść swoją drogą. Dziękuję ci.

— Aby definitywnie zakończyć nasze porozumienie, chciałbym cię uprzedzić żebyś nie liczył w przyszłości na żadną pomoc z mojej strony. Więc proszę cię, Dan. Oszczędź mi listów z prośbą o wsparcie i nie przysyłaj czeków bez pokrycia.

— Po co psuć tymi sprawami nasze piękne, melodramatyczne rozstanie? Sądzę, że to jest zupełnie niepotrzebne.

— Owszem, potrzebne. Musisz sobie uprzytomnić, że cokolwiekby się stało, nie dostaniesz nawet odpowiedzi na swoją prośbę i w ogóle od tej chwili nie masz prawa niczego żądać ode mnie, ani się spodziewać.

— Jesteś zanadto surowy, Ryszard, i przy tym niesprawiedliwy. Niczego nie chcę od ciebie, jednak nie możesz bezczelnie twierdzić, że nie mam prawa o nic się upominać. Powtarzam jeszcze raz — niczego od ciebie nie żądam, ale jeśli już poruszasz te obrzydliwe sprawy, to przynajmniej nie szafuj szumnymi frazesami. — Porwał go wściekły gniew, stracił panowanie nad sobą. — Za grosze odkupiłeś ode mnie rentę, którą mi wyznaczył ojciec jeszcze za życia.

— I co z tego?

— Gdy bym chciał, mógłbym w każdej chwili wytoczyć ci sprawę i wygrałbym ją bezwzględnie.

Ryszard śmiał się drwiąco.

— Jaki prawnik powiedział ci o tym, mój ty biedny głuptasie?

Zjadliwość brata jeszcze więcej rozgniewała Daniela.

— Powiedziałeś, jaki prawnik?... Mnie, durniowi?... Chcesz wiedzieć? Koniecznie?

— Chcę wiedzieć, ale to jeszcze nie powód, żebyś tak krzyczał.

— Żaden prawnik. To powiedział nasz ojciec.

— Ojciec! — Ryszard uderzył pięścią w stół. — Pozwalasz sobie na nieprzyzwoite żarty ze mną. Jak śmiesz?

— Nie żarty, kochany Dicku! — kpił Daniel, zapominając się do reszty. — To jest prawda, najświętsza prawda. Nasz ojciec żyje. Doskonale, spokojnie nie w takim wspaniałym zamku, bo zajmuje nędzne mieszkanko w ubogiej dzielnicy i omal że nie na poddaszu. Więc ciesz się, Dick, ciesz się...

Czerwona twarz Ryszarda zżółkła.

— Kłamiesz, Dan.

— W takich sprawach nie ma kłamstwa, Dick. Powiedziałem ci szczerą prawdę — ojciec żyje.

— Nie wierzę ani w jedno słowo. — Ryszard z trudnością łapał powietrze. Głos mu zachrypł. — Nie wierzę...

— Dla mnie jest zupełnie obojętnem, czy wierzysz, czy nie. Nasz ojciec żyje. Chcesz wiedzieć, z czego? Lord Tyronnel trzyma szatnię restauracyjną. Jak ci się to podoba?... Co?... Powiesz, zwichnięty człowiek. Doszedł do skrajnej nędzy, tak?...

(D. c. n.)

# POMYŁKA
## „patologicznej radości"

Nie tracąc energii i czasu na opędzanie się bzdurnym atakom zjednoczonego frontu uprzedzeń, niezadowolenia, ambicyj i upodobań anarchistycznych — Obóz Zjednoczenia Narodowego prowadzi pracę systematyczną, nieustanną, powiększając swe szeregi zastępami ludzi dobrej woli, nastawionych na działania pozytywne. Ten system przyjęty przez ludzi kierujących „Ozonem" do pasji doprowadza przeciwników nie wyobrażających sobie życia politycznego Polski bez targów, przetargów i walk przywódców partyjnych. To też imają się najrozmaitszych sposobów aby tylko wprowadzić zamęt w pojęciach obywateli, nie cofają się przed rzucaniem niskiego gatunku insynuacji, sieją obficie plotki.

Ktoś, słusznie zauważył, że dzisiaj „dobrze poinformowanych" ludzi jest więcej, aniżeli przysłowiowych... lekarzy. Gdy się dwóch spotyka, po typowo zdawkowym zapytaniu: — „co słychać?" — następują półszeptem zwierzenia z plotek politycznych, usłyszanych w „pewnym i dobrze poinformowanym źródle".

Trochę trzeźwego rozsądku, skonfrontowanie usłyszanej plotki z faktami — wystarczyłoby dla stwierdzenia, iż to „pewne źródło" jest bardzo nie pewnym, zalatujące nieprzyjemną wonią zgorzkniałego jadu partyjnego, cuchnącego kłamliwą złośliwością.

Rozsądek jednak w wielu takich wypadkach przykrywa się ciężką i grubą warstwą patologicznej radości, aby plotkę tę puścić w ruch i zachwycić podobnego sobie usposobienia ludzi. Oczywiście, najwięcej tej „patologicznej radości" obserwować można w ugrupowaniach „demokratyczno - opozycyjnych". Biedni ci ludzie smucą się, gdy realizuje się pożyteczny i doniosły dla Państwa program gospodarczy, gdy następuje poprawa, gdy zmniejsza się liczba niezadowolonych. Wszystkie promienie jasne w naszym życiu społecznym mrokiem ich dusze wypełniają. Natomiast z uciechą witają, gdy popełniony zostanie jaki błąd, w szał radości wpadają, gdy mogą wyolbrzymić jakąś gaffę lub po prostu kryminalny uczynek urzędnika.

Smutne to zjawisko, ale — niestety— prawdziwe. Zadziwiać tylko może to upodobanie do nieustannej negacji, do uchylania się od pozytywnego wzięcia udziału w życiu państwowym i narodowym.

Dobrze czyni Obóz Zjednoczenia Narodowego, iż się nie wdaje w jałowe spory z ludźmi, czy partiami reprezentującymi tego rodzaju patologiczne emocje. Szkoda byłoby energii, szkoda czasu, szkoda wysiłków, gdy przed nami leżą olbrzymie zadania do wykonania.

Obóz Zjednoczenia Narodowego obejmuje w tej chwili wszystkie odcinki życia gospodarczego i społecznego. — Zgłębia zagadnienia do gruntu, i pracuje **nad realizacją konkretnych postulatów, a nie tumani i drażni hasłami demagogicznymi.**

Tak postępuje Obóz Zjednoczenia Narodowego **na odcinku polszczenia miast** na odcinku wzmocnienia przemysłu, kupiectwa i rzemiosła polskiego, krzewiąc ideę upowszechnienia własności, podniesienia w Polsce roli „człowieka gospodarującego", wprowadzając rozróżnienie pojęć wyzysku i zysku.

Jakże śmiesznym się wydają socjalistycznie insynuacje o stosunku „Ozonu" do robotnika i włościan, gdy deklaracja ideowa wyraźnie stwierdza, iż: **„społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan".**

W programie, w ideologii „Ozonu" — nie ma punktów, nie ma pozycyj słabych. O tym wiedzą zawodowi opozycjoniści pod różnymi znakami i symbolami występujący.

Jakich sposobów przeto używają do walki? „Nalepiają" na murach Obozu Zjednoczenia Narodowego afisze z napisami: oto wrogowie demokracji, oto faszyści, oto totaliści, oto... itd. -- i każą wierzyć swym podkomendnym, iż tak jest, każą im atakować te mury.

Za tym murem nie ma jednak ani totalizmu, ani wrogów demokracji — jest **dobro Polski, jest sprawa obronności Państwa, jest powszechne dobro narodowe!**

I na tym polega pomyłka „patologicznej radości" wśród zjednoczonego frontu uprzedzeń, zawiedzionych ambicyj partyjnych i osobistych — frontu atakującego Obóz Zjednoczenia Narodowego.

STEFAN ARNOLD

# Pamiętaj o gwiazdce
# i
## o Książeczce Premiowej PKO V-ej serii





## Atak katowickiej „Polonii"
### NA POLAKÓW ZZA OLZY

Poruszenie w społeczeństwie polskim na Śląsku czeskim wywołał atak katowickiej „Polonii", który stał się bronią w rękach czeskiego szowinizmu, wojującego z polskością.

Komitet wydawniczy „Dziennika Polskiego" ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że w związku z ukazaniem się na łamach tego pisma wiersza p. J. Brzozy — pojawiła się w katowickiej „Polonii" napaść na „Dziennik Polski", skierowana nie tylko przeciwko temu pismu, jako takiemu, ale także **przeciwko narodowym partiom polskim, stojącym za pismem. Komitet wydawniczy piętnuje w ostrych słowach wystąpienie „Polonii", które skierowane jest nie tylko przeciw „Dziennikowi Polskiemu" walczącemu o prawa ludu polskiego w Czechosłowacji, ale i przeciw społeczeństwu polskiemu na Śląsku Cieszyńskim**

Artykuł organu Korfantego podchwycony został od razu przez „Ostravsky Delnicky Denik" organ czeskich komunistów, który zsolidaryzował się całkowicie z wystąpieniem „Polonii".

Komentując ten głos komunistyczny „Dziennik Polski" pisze:

Polonii" katowickiej możemy tylko pogratulować jej ścisłego **sojuszu z wojującym przeciwko polskości szowinizmem czeskim i forpocztą szowinizmu międzynarodowym komunizmem spod znaku moskiewskiej międzynarodówki"**

## Pierwszy kongres
### MIESZKANIOWY

Wczoraj w sali Rady miejskiej w Warszawie obradował pierwszy polski kongres mieszkaniowy.

Na otwarcie przybyli marsz. Senatu Prystor, prezes BGK gen. Górecki, prezydent miasta Starzyński ,delegaci najpoważniejszych instytucji społecznych i związków zawodowych. Na przewodniczącego obrano dyrektora BGK Garbusińskiego.

Na wstępie dyr. TOR Strzelecki wygłosił referat o sytuacji i potrzebach mieszkaniowych w Polsce, podkreślając **wielki brak małych mieszkań i niezwykle wysokie komorne.**

Następnie o znaczeniu ruchu budowlanego dla życia gospodarczego mówił dyrektor Instytutu badania cen i koniunktur prof. Lipiński, o organizacji i finansowaniu budownictwa mieszkaniowego ze środków publicznych p. Tołwiński.

W dyskusji podkreślano ogromne braki mieszkaniowe w Polsce oraz konieczność wydatniejszego popierania społecznego budownictwa mieszkaniowego przez Państwo i samorządy.

Kongres zgromadził 400 osób z całej Polski.

# Dramatyczna lista
## Jak wyglądają losy twórców bolszewizmu

Od dłuższego czasu napływają z Sowietów doniesienia o wciąż nowych **egzekucjach „wrogów ludu" i o tragicznym losie tych ludzi**, którzy byli organizatorami i twórcami państwa sowieckiego. Egzekucyj tych jest tak dużo, że na opinii europejskiej nie robią one już większego wrażenia, zwłaszcza, iż na liście ofiar figurują całkiem już nawet nieznane nazwiska bolszewickich dygnitarzy.

Wrażenie jednak musi wywołać zestawienie, **informujące o losach życiowych poszczególnych twórców bolszewizmu i członków naczelnych władz sowieckich z 1917 roku.**

Oto, jak losy te wyglądają:

### RADA KOMISARZY LUDOWYCH
z dnia 7 listopada 1917 r.

Przewodniczący: Lenin — umarł.
Zastępca przew. i sprawy wewnętrzne: Rykow — uwięziony.
Spr. zagr.: Trocki — wygnany.
Rolnictwo: Miliutin — złożony z godności.
Praca: Szaliapnikow — uwięziony.
Wojsko i flota: Antonow - Owsiejenko — złożony z godności: Dybienko — generał.
Handel: Nogin — popełnił samobójstwo.
Oświata: Łunaczarski — umarł.
Finanse: Skworcow - Stefanow — umarł w zapomnieniu.
Sprawiedl.: Opokow - Łomow — złożony z godności.
Wyżywienie: Teodorowicz — złożony z godności.
Poczta: Awiłow - Glebow — zołżony z godności.
Narodowości: Stalin — dyktator.

### POLITYCZNE BIURO PARTII
z dnia 7 listopada 1917 r.

Lenin — umarł.
Stalin — dyktator.
Trocki — wygnany.
Zinowiew — rozstrzelany.
Kamieniew — rozstrzelany.
Sokolnikow — uwięziony.
Bubnow — złożony z godności.

### WOJSKOWY KOMITET REWOLUCYJNY SOWIETÓW
w 1917 roku.

Trocki — wygnany.
Swierdłow — wygnany.
Urycki — zamordowany.
Podwojski — małe stanowisko w organizacji sportu.
Antonow - Owsiejenko — złożony z urzędu.
Dybienko — generał.

### PREZYDIUM KONGRESU SOWIETÓW
z dnia 7 listopada 1917 r.

Lenin — umarł.
Trocki — wygnany.
Zinowiew — rozstrzelany.
Kamieniew — rozstrzelany.
Rykow — uwięziony.
Nogin — popełnił samobójstwo.
Muranow — rozstrzelany.
Skliański — złożony z godności.
Krylenko — złożony z godności.
Antonow - Owsiejenko — złożony z godności
Riazanow — umarł w więzieniu.
Łunaczarski — umarł.
Swierdłow — zamordowany.
Sztuczka — złożony z godności.
Kołłontay — posłanka w Norwegii.

Trudno o wymowę bardziej dramatyczną. Państwo sowieckie wstrząsane jest straszliwymi porachunkami dyktatora — Gruzina także z tymi, którzy wynieśli go na sam szczyt czerwonego Olimpu. Rewolucyjne przeobrażenia w Sowietach nie zakończyły się jeszcze i niewiadomo, co i kiedy wyłoni się z czerwonego chaosu na olbrzymich przestrzeniach rosyjskich.

# POTOMKOWIE DAWNEJ EMIGRACJI POLSKIEJ WE FRANCJI

## Eugeniusz Fijałkowski „conseiller d'arrondissement,', oficer Legii Honorowej

Na cmentarzu miasta departamentalnego Auxerre (dep. Yonne) o 150 km na wschód od Paryża, leżą pochowani Polacy. Spoczywają tam Maurycy Mochnacki, któremu dawna emigracja wystawiła piękny pomnik dłuta rzeźbiarza - emigranta Oleszczyńskiego, generał Konarski, Zagórowski, Kłobukowski i kilku innych oficerów - powstańców.

Co się stało z potomkami tych emigrantów, którzy tu osiedli po 1832 r. kiedy główny „zakład" wychodźców — oficerów, podoficerów i żołnierzy powstańczych — w Bourges został skasowany i poszczególne grupy otrzymały przydział do innych prowincjonalnych miast francuskich?

Oto pytanie, które zadawałem zawsze, obiecując sobie wybrać się przy okazji do tego miasta i zająć się tam poszukiwaniami.

Los tak szczęśliwie zrządził, że w chwili, kiedy zwiedzałem cmentarz w Auxerre,

**przed pomnikiem Maurycego Mochnackiego leżała wiązanka świeżych kwiatów**

To pani Zagórowska przyniosła je, oświadczył stróż cmentarza. Bardzo to zacna niewiasta. Opiekuje się, mimo swego podeszłego wieku kilkoma grobami polskimi.

Od słowa do słowa dowiedziałem się szczegółów o potomkach oficera wojsk powstańczych w 1832 roku, Zagórowskiego, którzy należą dziś do najbardziej zasłużonych i najbardziej szanowanych rodzin francuskich w Auxerre. W rozmowie stróż cmentarny wymienił także i inne nazwisko, kończące się na „ski", spośród żyjących obywateli miast Auxerre — Fijałkowskiego, a ponieważ przypomniałem sobie, że to o nim mówiono mi w pewnym gronie Francuców,

**jako o zupełnie nieprzeciętnym człowieku, najpopularniejszym w całej okolicy,**

badanie moje rozpocząłem więc od niego.

„Pere Fijałkowski" jest dziś starym człowiekiem, ale nosi się jeszcze dziarsko, a że nie brak mu energii, świadczy fakt, że przed kilkoma miesiącami ludność „arrondissement" (coś w rodzaju powiatu) Auxerre wybrała go na „conseiller d'arrondissement" (radnego samorządu powiatowego) wbrew bardzo silnym kandydaturom.

Trzeba mieć naprawdę niezwykłe kwalifikacje, aby okazać taką powściągliwość w akcji wyborczej. P. Fijałkowski przed pierwszą turą nie jeździł, nie przemawiał, a ograniczył się jedynie do ogłoszenia odezwy wyborczej do swych współziomków.

Kwalifikacje te posiadał właśnie p. Fijałkowski. Za nie zresztą został odznaczony krzyżem oficerskim Legii Honorowej. Za nie wybrano go już w 1919 roku na radnego samorządu powiatowego, a nie został posłem do Parlamentu tylko dla tego, że zostać nim nie chciał.

W 1833 roku przybył do Francji pieszo, w pojedynkę, utrzymując się w podróży z gry na skrzypcach

**dziad jego, powstaniec polski.**

Przygarnęła go Francja, zaadoptowała, i oficer Fijałkowski został pierwszym skrzypkiem w Operze paryskiej.

Syn jego, po ukończeniu architektury, zamieszkał w mieście Sens, dokąd się przeniósł i ojciec-emeryt. Młody Fijałkowski stał się wkrótce bardzo wybitnym architektem, władze powołały go na stanowisko architekta departamentalnego, a pod względem politycznym uważany był za wyrocznię w sferach radykalno - socjalistycznych na całą okolicę. Za liczne zasługi społeczne i polityczne miasto Sens, gdzie na cmentarzu spoczywają jego zwłoki, nazwało jedną ze swych ulic jego nazwiskiem. Mamy więc w Sens, mieście słynnym ze swej pięknej katedry

**„rue Fijałkowski", tak jak w Troyes „passage Niwiński".**

Wnuk powstańca Fijałkowskiego, a syn architekta, Eugeniusz, po ukończeniu wydziału architektury, przeniósł się do sąsiedniego miasta, położonego o 30 kilometrów od Sens — Auxerre. Tam zasłynął wkrótce jako doskonały architekt. Rada miejska powierzyła mu budowę wspaniałego rynku krytego, z salami na zebrania i td., który i dziś jeszcze jest chlubą miasta. Mnóstwo innych pięknych budowli jest jego dziełem. Ale nie na tym polegają główne zasługi Eugeniusza Fijałkowskiego.

Zajęcia zawodowe nie wystarczały temu człowiekowi o niespożytej energii. Rzuca się więc w wir pracy społecznej, nie tej gadatliwej i obliczonej na efekt, ale tej cichej i naprawdę wydajnej. Staje się gorliwym propagatorem haseł higieny społecznej, wzajemnej pomocy, ubezpieczeń społecznych, kierownikiem najrozmaitszych organizacji samopomocowych i higienicznych, wreszcie, idąc w ślady ojca swego — bardzo czynnym i wielce wpływowym członkiem partii radykalno-socjalistycznej.

Eugeniusz Fijałkowski cieszy się dzisiaj w całej okolicy

**reputacją człowieka nieskazitelnego, szlachetnego, mądrego,**

toteż, kiedy chodziło o stoczenie batalii politycznej zmuszono tego siedemdziesięcioletniego starca, który od 1919 roku stale odnawiał kandydowania przy wyborach, do rzucenia na szalę walk wyborczych wagi swego nazwiska.

Polskość swą Eugeniusz Fijałkowski, oficer Legii Honorowej i radny sejmiku departamentu Yonne, nosi bardzo głęboko wyrytą w sercu. Ponieważ nie ma syna, a tylko córkę, która dziś nosi francuskie nazwisko męża swego, odesłał wszystkie dokumenty i fotografie, dotyczące swego dziada — powstańca, bratu swemu, ojcu kilkorga dorosłych synów, wysokiemu urzędnikowi w Algierze.

— Niech te relikwie — zwierzył mi się — znajdą się w rękach tych, którzy noszą nazwisko Fijałkowskich i którzy nosić je mogą z całą dumą, na jaką ono zasługuje.

Kiedy ambasador Chłapowski w stuletnią rocznicę śmierci Mochnackiego przybył do Auxere, witał go w imieniu potomków dawnych emigrantów nie kto inny, jak Fijałkowski,

**gorliwy członek miejscowego grona „Les Amis de la Pologne".**

A kiedy, w ubiegłym roku, prefekt departamentu Yonne, przewodnicząc na olbrzymim bankiecie, wydanym na cześć Eugeniusza Fijałkowskiego z powodu nadania mu oficerskiego krzyża Legii Honorowej, udzielił solenizantowi słowa, ten drżącym ze wzruszenia głosem rozpoczął od złożenia hołdu swemu dziadowi.

— Nigdy nie zapomnę — mówił — kiedy nam wnukom, dziad nasz opowiadał, jaki to dług wdzięczności zaciągnęli powstańcy-emigranci w 1832 roku, kiedy przybyli do Francji i tu na ziemi, tak im bliskiej, osiedli, podczas gdy ich współtowarzysze walki, katowani i męczeni po katorgach i tajgach syberyjskich, ginęli w okropny sposób zdala od swoich i ojczyzny. Im to, tym naszym przodkom szlachetnym i ofiarnym, zawdzięczamy te wartości i te zalety, które, jeżeli chodzi o moją skromną osobę, spowodowały dzisiejszą uroczystość".

Dług ten został sowicie spłacony.

DR STEFAN WŁOSZCZEWSKI







DARY NA POMOC ZIMOWĄ SĄ PODATKIEM LUDZI WOLNYCH



W STOLICY ŚWIATA

# Blaski i cienie ulicy paryskiej

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego")

Paryż, w grudniu.

To, czym różni się ulica paryska od ulic wszystkich innych miast Europy, a rzuca się w oczy każdemu przybyszowi, to poszanowanie przechodnia przez automobilistów.

W Paryżu panem jezdni jest zawsze piechur, nigdy szofer. Przechodzień paryski jest oczywiście doskonale zdyscyplinowany i sam stara się o to, aby nie utrudniać ruchu kołowego; jeśli jednak zdarzy mu się zabrnąć niewłaściwie na środek bulwaru, auta same się zatrzymują, aby ułatwić mu bezpieczne dotarcie do trotuaru.

Nierzadko zdarza się, że szofer, widząc przechodnia usiłującego bez powodzenia przedostać się na drugą stronę ulicy, sam zatrzymuje auto, wskazuje ręką, że zaczeka i że można przejść bezpiecznie. W ruchliwych miejscach służbę pełnią liczni policjanci wyjątkowo uprzejmi i uważni, kierujący ruchem z niebywałą wprawą. Wypada podkreślić, że w wielu punktach przechodnie mogą sami wstrzymywać ruch kołowy przez naciśnięcie specjalnego sygnału, aby spokojnie przejść przez jezdnię. Tego rodzaju urządzenia mogą być czynne jedynie w mieście, w którym publiczność wykazuje pewną kulturę. Paryżanie nie nadużywają tych dobrodziejstw i stosują je rozsądnie.

Ulica paryska najciekawiej wygląda między godziną dwunastą a pierwszą w południe, w porze obiadowej. Na wielkich bulwarach, na Champs - Elysees i w dwunastu alejach, biegnących od Łuku Triumfalnego, prawie nie widać pieszych. Tylko samochody suną niemal bezszelestnie po bezludnych jezdniach. O tej porze na ulicach jest więcej samochodów, niż ludzi.

Cudzoziemca spotykają w Paryżu jeszcze inne niespodzianki. Znam pewnego młodzieńca, który pół dnia nosił list w kieszeni, ponieważ nie mógł znaleźć... skrzynki pocztowej. A przecież znaleźć ją nie trudno. Poza nielicznymi skrzynkami, przypominającymi nasze swoim wyglądem, cała masa innych znajduje się... w latarniach ulicznych. Można je łatwo przeoczyć, wystarczy jednak spojrzeć w górę na latarnię, aby je odnaleźć, albowiem na szkle widnieje napis „Lettres".

Zimą na tarasach i werandach restauracyj i kawiarń wysiadują paryżanie przy piecyku, smakując swój aperitif. Również i sprzedaż towarów odbywa się raczej przed sklepem, niż w sklepie. Przed wieloma księgarniami wystawione są stoły z gazetami. Kupujący sam sobie bierze gazetę, kładzie pieniądze, ewentualnie bierze resztę i odchodzi. Właściciel sklepu siedzi w środku, przy kontuarze i absolutnie nie troszczy się o los swoich gazet i pieniędzy. Może być zresztą spokojny. Nikt go nie oszuka. Popularną postacią jest także sprzedawca gorących kasztanów, a jego okrzyk: „Chauds les marrons!" rozlega się na każdej prawie ulicy.

Królestwo słynnych na cały świat handlarzy książek, ciągnące się wzdłuż brzegów Sekwany, jest istnym rajem dla amatorów - bibliofilów. Kramy tych sprzedawców zawierają istne skarby. Pobieżne tylko przejrzenie tytułów może zająć kilka godzin. A znaleźć tutaj można wszystko: dzieła Pliniusza Młodszego i Wirgiliusza, francuskie przekłady Sieroszewskiego i Nałkowskiej, komplet pism Rebelais, pamiętniki Maurice Cheveliera, zeszyty Nata Pinkertona, „Fausta" Goethego, przedwojenne zeszyty „L'Illustration" oraz intymne książki o okładkach, zakrytych nieprzezroczystym papierem.

Każdy sprzedawca wystawia inne cuda, ale można się założyć, że dwie książki bezwzględnie znajdują się na honorowych miejscach wszystkich kramów i (o ironio!) zawsze ze sobą sąsiadują: „Kapitał" Karola Marxa i „Mein Kampf" Adolfa Hitlera. K. F.

CHCĘ BYĆ PIĘKNĄ

# Usta zwierciadłem charakteru kobiety

Śmiejemy się i uśmiechamy często nie zdając sobie sprawy, że uśmiech może zdradzić bardzo wiele, a nawet odsłonić zdolności i charakter. Tak samo jak oczy — usta są zwierciadłem duszy kobiety, po ich wykroju, grubości warg, uśmiechu, przewidzieć łatwo czy mamy do czynienia z typem dodatnim, czy też z ujemnym. Niektórym może wydawać się to złudzeniem, a jednak posłuchajmy....

Istnieje już cała teoria, że

**usta mogą zdradzić charakter.**

Podobno aż w 89% wykrój ust powiedzieć może więcej o kobiecie, niż ona sama. Ba! twierdzą nawet, że usta powiedzą czy dana osoba jest silna, czy chorowita, czy lubi komplementy, czy jest rozrzutna, czy skąpa, czy ma poczucie humoru, czy też nie...

A więc czy mamy strzec się własnych ust, aby nas nie zdradziły?

Przeciwnie, domysły zostawmy rozmiłowanym badaczom w tej dziedzinie, a my zajmijmy się raczej, z powodu zbliżających się mrozów, racjonalną pielegnacją warg i zabezpieczeniem ich przed pierzchnięciem, pękaniem i t.d.

Stokroć ważniejszym bowiem zagadnieniem w chwili obecnej jest

**racjonalna ochrona warg przed zimnem**

aniżeli badanie zawiłych problemów, czy górna warga mocno wykrojona oznacza pilność, czy górna warga z rowkiem mówi o braku staranności i powagi, albo znów czy kąciki ust wypukłe oznaczają człowieka, który łatwo się wysławia, a brak ich mówi o trudnościach w tym kierunku.

Panujące obecnie zimne i mroźne wiatry sprawiają dużo kłopotu nadobnym paniom. Spowodować mogą bowiem bolesne i nieestetyczne pękanie warg. Bo cóż z te'o, że kształt danych ust jest bez zarzutu i że ich czerwień naturalna zachwyca,

**kiedy wrażliwy naskórek warg reaguje na każdy zimniejszy powiew, pierzchnąc lub pękając.**

Stopień uszkodzenia naskórka warg bywa różny i zależnie od tego wargi uszkodzone różnie wyglądają. Zwykłe pękanie czy zadarcie naskórka warg jest zasadniczo drobnym i przemijającym zjawiskiem chorobowym, ale tylko wówczas, gdy przyczyna tego pękania jest wiadoma i odrazu zastosuje się odpowiednie leczenie. W wypadkach takich ważne jest uniknięcie przyczyn, które wywołały pękanie naskórka warg i racjonalne zapobieganie. Przede wszystkim osoby o wrażliwym naskórku nie powinny używać ostrych przypraw, ograniczyć palenie papierosów i natłuszczać wargi odpowiednim kremem przed wyjściem na zimne powietrze.

Jeżeli pękanie warg trwa przez czas dłuższy, czy to z braku leczenia, czy to z powodu wadliwych zazwyczaj domowych zabiegów, to może dojść na skutek ciągłego drażnienia naskórka do zgrubienia warg, będącego już

**defektem szpecącym i deformującym rysy twarzy.**

Należy pamiętać, że przy skłonnościach warg do pękania, pierzchnięcia i td. higieniczne tłuste pomadki do ust są najlepszym środkiem zapobiegawczym i znakomitą równocześnie odżywką dla warg. W wyjątkowych tylko wypadkach chronicznego pękania lub pierzchnięciu warg należy je lekko uprzednio natłuścić dobrym kremem odżywczym, przeczekać nieco aż krem zostanie przez skórę wchłonięty i dopiero wówczas zastosować pomadkę do ust lub róż w galaretce.

Taki zabieg zapobiegawczy, nieskomplikowany i łatwy, uchronić może od przykrych i ciągnących się nieraz całemi tygodniami skutków pozornie niewinnego uszkodzenia warg.

Błędem nie do darowania jest niestosowanie żadnych środków zapobiegawczych przy skłonnościach warg do pękania lub pierzchnięcia, używanie do warg waseliny lub gliceryny, zdzieranie sterczących kawałków naskórka i tym samym dalsze ranienie go, zbyt częste dezynfekowanie ostrymi środkami zranionych miejsc na wardze, a wreszcie zwilżanie warg śliną na ostrym i zimnym powietrzu. Popełnianie bowiem jednej z wymienionych niewłaściwości, lub co gorsza kilku równocześnie,

**doprowadzić może do głębokich pęknięć,**

których już bez pomocy lekarza wygoić się nie da.

Specjalnej uwagi wymaga pielęgnacja warg u dzieci. Następuje bowiem u nich dość częste pękanie naskórka w kącikach ust. Zwykle jest to wynik podrażnienia naskórka warg i otaczającej skóry z powodu wyciekającej śliny, co zwykle zdarza się w nocy u dzieci, których gruczoły ślinowe nadmiernie pracują. Dzieci takie należy poddać bacznej opiece, gdyż lubią one zdrapywać strupki lub lekko odstające kawałki naskórka, co doprowadza do głębszych pęknięć i większego zranienia. Zapobiec można w ten sposób, że

**na noc natłuszcza się w celu ochronnym kremem odżywczym kąciki ust dzieci.**

Najpopularniejszym defektem warg są t. zw. opryszki, występujące na wargach, oraz w okolicach nosa. Towarzyszą one najczęściej katarowi, grypie, zapaleniu płuc i t.d. Są to pęcherzyki wypełnione cieczą surowiczą. Proces ten w dalszej swej fazie likwiduje się strupkami, zwanymi popularnie „skwarka". Dla szybszego wygojenia opryszków konieczne jest ochronienie ich przed wilgocią, tłuszczami i td. Należy parę razy dziennie przetrzeć opryszki, względnie skwarki, watką zamoczoną w 1% rozstworze resorcini i przypudrować pudrem leczniczym. Unikać smarowania warg w tym czasie tłustym kremem lub innymi tłuszczami.

Nadchodzące mrozy i zimne wiatry każą pamiętać o konieczności ochrony warg i zaopatrzenia się za wczasu w dobry krem odżywczy, najlepiej krajowej produkcji. Stosowanie bowiem pomadki do ust jest kwestią mody, gustu i charakteru urody; zapobieganie zaś defektom warg i ich ochrona przed zimnem jest koniecznością dla każdej kobiety, a nawet dzieci i mężczyzn.

DR J. ŚWITALSKA

OD REDAKCJI. P. T. Czytelniczki, które chciałyby zasięgnąć informacji w sprawie pielęgnowania swej urody, mogą przysyłać zapytania pod adresem K. Z. Porady i wskazówki na zadawane pytania będą ukazywały się w rubryce p.t. „Skrzynka kosmetyczna".

Odpowiedzi na nadesłane już pytania zamieścimy w najbliższym czasie.



# Balon z Pragi Czeskiej

## opadł pod Zagórzem

Na polach pomiędzy Zagórzem a Sosnowcem opadł balon, który znalazła uczenica żeńskiego gimnazjum kupieckiego w Sosnowcu, Wanda Zielińska, zam. w Zagórzu.

Balon ten o średnicy około metra, uczenica przyniosła do szkoły.

Do balonu przyczepiona była karteczka z napisem w języku czeskim i niemieckim.

Z treści jej wynikało, że balon puszczony był 14 bm. przez stację meteorologiczną w Pradze. Znalazcy ofiarowano balon na pamiątkę, prosząc jedynie o podanie daty i miejscowości odnalezienia balonu.

Uczenica oczywiście wypełnioną karteczkę odesłała do Pragi.



# Radca Izby przem.-handlowej

## padł ofiarą wyrafinowanego oszusta

Ofiarą wyrafinowanej mistyfikacji padł znany w Częstochowie kupiec, p. Cholewicki, radca Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

Zgłosił się do niego jakiś mężczyzna, który podał się za Irlandczyka, władającego kilku językami, nie rozumiejącego jednak po polsku. Opowiedział o swej rozpaczliwej sytuacji, w której znalazł się jako niepodległościowiec irlandzki. Musiał emigrować z matką z Dublina, gdzie zostawił dużą fabrykę. Matka wyjechała do krewnych do Ameryki.

Na razie prosi o jakieś wsparcie do czasu, aż matka przyśle mu pieniądze.

P. Cholewicki udzielił „emigrantowi" gościny i pożyczki w gotówce, garderobie, bieliźnie itp. Pewnego dna „Irlandczyk" zniknął.

Wdrożono dochodzenie, które doprowadziło do ujęcia oszusta. Okazał się nim Leonard Bielewicz, pochodzący z Wilna, kilkakrotnie karany za oszustwa.

Onegdajszą rozprawę w sądzie grodzkim w Częstochowie odroczono, celem sprowadzenia akt sądowych Bielewicza z Wilna.

# 7 miesięcy więzienia

## za uderzenie policjanta

W sierpniowy wieczór br. patrolujący ulice w Bobrownikach policjanci, usłyszeli krzyki „policja!"

Gdy patrol przybył na miejsce, skąd pochodziło wołanie, spostrzegł kilku pijanych osobników, którzy zajęli wrogą postawę wobec policjantów.

Na wezwanie do rozejścia się, jeden z pijanych niejaki Antoni Cieśla, (Bobrowniki, Kościuszki 217) uderzył post. Antoniego Gołębiowskiego pięścią w oczy i zbiegł.

Został jednak aresztowany i wczoraj stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

W wyniku rozprawy Sąd skazał Cieślę na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.



GŁOSY PUBLICZNE

# O chodniki

## NA ULICY PIEKARSKIEJ

Gdy patrzy się na chodniki przy ulicy Piekarskiej w Sosnowcu, to naprawdę trudno uwierzyć, by coś podobnego istniało w jednym z większych miast w Polsce. Chodniki po obydwóch stronach przedstawiają w dnie deszczowe dwa długie, wstrętne pasma błota tym trudniejsze do przebycia, że ukształtowane w różne pagórki, pochyłości i rowki.

Przejście takimi chodnikami podczas niepogody jest sztuką, dostępną tylko dla lepiej wysportowanych przechodniów. Także podczas zimy śliskie i pochyłe chodniki nie pozwalają na normalne przejście.

A przecież ulica ta łączy dzielnicę z centrum miasta, tysiące ludzi przechodzi nią do pracy, w niedzielę i święta tłumy ludzi podążają tą właśnie ulicą do pobliskiego kościoła parafii Nowy Sielec.

Niewielkim kosztem można przynajmniej jeden, więcej uczęszczany chodnik wyrównać i wyłożyć płytami, co zmieniłoby zupełnie wygląd ulicy i spotkałoby się ze szczerym uznaniem przechodniów.

Wydział drogowy ma tutaj wdzięczne pole do popisu.

Jeden z przechodniów.



× WYCIECZKA NA NARTY. Akademickie Koło Zagłębian w Warszawie organizuje w czasie od dnia 27 bm. do 4 stycznia 1938 r. kurs narciarski w Zwardoniu. Całkowita opłata za kurs (przejazdy, noclegi, utrzymanie i instruktor) wynosi 30 zł. W kursie mogą brać udział członkowie i sympatycy Koła. Zapisy przyjmują oraz udzielają dodatkowych informacji do dnia 23 bm. pp. Król Bolesław, Sosnowiec, Małachowskiego 6, tel. 61-852 oraz Witkowski Jerzy, Dąbrowa Górn. ul. Żeromskiego 3. Przy zapisie należy wpłacić tytułem wpisowego zł. 5.

× ZAMIAST OLEJU WODA. Fabryka w Łaziskach Górnych na Śląsku otrzymała z Będzina od Mendla Rotberga transport oleju lnianego. W jednej z 200 kilogramowych beczek zamiast oleju znaleziono wodę. Tajemnicę tej dziwnej zamiany stara się zgłębić policja.

× WŁAMANIE. Nieznani sprawcy włamali się do sklepu Abrama Lewiego Cwajgenchafta w Będzinie (Piłsudskiego), skąd skradli około 90 kg. mydła, wartości ponad 100 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

× KRADZIEŻ WEŁNY. Onegdajszej nocy nieznani sprawcy dostali się przez płot na plac fabryki Schöna w Sosnowcu, gdzie skradli z wagonu 93 kg. wełny, wartości 315 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

## „Savoy" w Sosnowcu

### NAJELEGANTSZYM LOKALEM

„Savoy" po przerobieniu wnętrza podziemi stał się najulubieńszym lokalem zarówno dla licznych gości z Zagłębia jak i Śląska. W miłych, przytulnie urządzonych salach podziemi „Savoyu" panuje niefrasobliwy nastrój, spotęgowany dyskretną a świetną orkiestrą Miedziańskiego. Urządzenie wnętrza podziemi stale jest uzupełniane drobnymi szczegółami dekoracyjnymi, utrzymanymi w harmonii z ogólną architekturą urządzeń i neonowego oświetlenia. Pająk neonowy uzupełniony niebawem będzie kryształowym lustrem, które pozwoli tańczącym na obserwację własnych postaci na parkiecie dancingu. Weszło już w mode odwiedzanie „Savoyu" choć raz w tygodniu, by spędzić kilka godzin w atmosferze komfortu i dobrego smaku. „Savoy" a raczej jego podziemia są dziś bezsprzecznie najelegantszym lokalem w Zagłębiu Węglowym. 5741



× **PORANEK HARCERSKI.** Komisja porankowa zarządu Obwodu Związku Harcerstwa Polskiego w Sosnowcu urządza w niedzielę dnia 26 bm. (tj. w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia) w sali kina „Zagłębie" poranek dla dzieci, młodzieży i starszych w wykonaniu 59 Drużyny Harcerzy, z następującym programem: chór harcerzy — kolędy, taniec „Sułtan"; Jasełka; chór zuchów piosenki; Tygodnik PAT.-a; film p. t. „Mała mateczka" z Franciszką Gall w roli gł. Początek poranku o godz. 11.30. Ceny miejsc: w loży 54 gr., balkon 40 gr., parter 25 gr.

W okresie ferii świątecznych poranki odbywać się będą w niedzielę i święta, na program których poza występami scenicznymi złożą się filmy: w dniu 1 stycznia „Za chwilę szczęścia", dnia 2 stycznia „Syn marnotrawny"; 6 stycznia „Księżniczka O'Hara", 9 stycznia film pt. „Bohaterska Brygada".



× **ODCZYT W STRZELCU NA POGONI.** We wtorek, dnia 22 bm. odbędzie się w lokalu Oddziału Związku strzeleckiego na Pogoni przy ul. Mariackiej odczyt pt. „Współczesni wrogowie Polski". Odczyt wygłosi prezes Oddziału prof. Andrzej Majewski. Początek punktualnie o godz. 19.

× **KOŁO PCK. W GOŁONOGU** organizuje drużynę ochotniczą rat. - san. P.C.K., oraz pozaszkolne Koła młodzieży. W związku z tym zapisy na członków przyjmuje p. Zawadzki Lech w Gołonogu, kol. Zając 12. Do drużyn mogą należeć osoby w wieku od lat 17 do 42.

× **ZARZĄD KOŁA B. WYCHOWANEK GIMN. IM. E. PLATER** uprzejmie prosi koleżanki o przybycie na „Opłatek" urządzany w środę, dnia 22 bm. o godz. 18.30 w sali Stowarzyszenia Techników Sosnowiec, 3 Maja 25, vis a vis kościółka.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU DROBNEGO KUPIECTWA I PRZEMYSŁU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ODDZIAŁ W BĘDZINIE** prosi swych członków o zgłaszanie się do biura Związku (Będzin, ul. Modrzejowska, Hale targowe) w sprawie nabywania świadectw handlowych i przemysłowych najpóźniej do dnia 28 bm. gdyż po tym terminie Urząd skarbowy ulg w sprawie świadectw uwzględniał nie będzie.



## Świetlica w Domu Społecznym

### dla biednych dzieci

Jak wiadomo, miejski Komitet opieki nad dziećmi i młodzieżą w Sosnowcu czyni usilne starania, aby przyjść z pomocą najbiedniejszej dziatwie.

Komitet nawiązał kontakt z Ubezpieczalnią Społeczną w Sosnowcu, której dyrektor p. R. Chołewicki, jak wiadomo, ustosunkowywuje się zawsze b. przychylnie do wszelkich poczynań społecznych.

I tym razem Ubezpieczalnia przyszła z wydatną pomocą finansową, dzięki czemu można było uruchomić świetlice dla biednych dzieci szkolnych.

Uroczystość otwarcia świetlic w Domu Społecznym w Sosnowcu (Żytnia 10) odbędzie się jutro o godz. 16.





## „Gwiazdka" w Będzinie

### dla 900 biednych dzieci

Jak już donosiliśmy, dzisiaj odbędzie się w Będzinie piękna uroczystość obdarowania na „gwiazdkę" 900 dzieci paczkami żywnościowymi i najniezbędniejszą odzieżą.

Obdarowane zostaną dzieci ze szkół powszechnych oraz dzieci pozostające pod opieką miejscowych organizacyj charytatywnych, a więc: Chrześcijańskiego T-wa pomocy biednym, Zw. pracy obywatelskiej kobiet, Stow. pań św. Wincentego a Paulo, dzieci z gniazd dziecięcych i in.

Uroczystość odbędzie się dzisiaj o godz. 15 w szkole powszechnej nr 5 przy ul. Promyka.





Dwa razy daje — kto szybko daje
Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!
Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa



## Żona komunisty

### LŻYŁA POLSKĘ

W ostatnich dniach przybyli do domu Franciszki Podsiadło we wsi Tuczna Baba, gminy Łosień poborcy urzędu skarbowego celem zainkasowania podatku.

Przybyłych urzędników Podsiadłowa powitała obelżywymi wyrazami lżąc przy tym Państwo Polskie.

Urzędnicy wezwali policję, która spisała odpowiedni protokół.

Zaznaczyć należy, że Podsiadłowa jest żoną znanego komunisty, odsiadującego obecnie karę sześcioletniego więzienia za działalność antypaństwową.



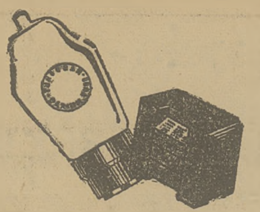
× **CENTRALNY ZWIĄZEK DETALICZNEGO KUPIECTWA CHRZEŚC. — ODDZIAŁ W SOSNOWCU** zawiadamia swych członków, że termin wykupywania świadectw przemysłowych na rok 1938 upływa z dniem 31 bm. W związku z powyższym wzywa się członków do zgłaszania się w sekretariacie Związku w celu poinformowania się co do istniejących ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny 4, płonica 17 (1 zgon), błonica 3, odra 13, róża 5, gruźlica 3, pokąs. przez zwierz. chore lub podejrz. o wściekl. 2.



× **„CZŁOWIEK A MASZYNA".** W ub. tygodniu zapowiedzieliśmy wygłoszenie przez dr. Witolda Wilkosza, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie interesującego odczytu pt. „Człowiek a maszyna" w dn. 14 bm. Odczyt ten, zorganizowany przez zarządy Oddziału i Koła młodzieży Chrześcijańskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R.P. w Sosnowcu, z powodu od organizatorów niezależnych, bo wskutek choroby prelegenta, musiał być w ostatniej chwili odwołany.

Podajemy zatem do wiadomości, że nowy termin odczytu został ustalony na najbliższy wtorek, dnia 21 bm. o godzinie 19.30 i odbędzie się w sali Związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a. Wstęp bezpłatny. Organizatorzy zapraszają do wysłuchania tej ciekawej prelekcji całe miejscowe społeczeństwo, przy czym zapowiadają punktualne rozpoczęcie odczytu i dlatego proszą wybierających się na odczyt o wcześniejsze przybycie.





# „Pomoc dorosłym -- gwiazdka dzieciom”

### POWSZECHNA ZBIÓRKA W ZAGŁĘBIU NA POMOC ZIMOWĄ — NIECH NIKT NIE UCHYLA SIĘ OD SPEŁNIENIA OBOWIĄZKU

Nędza szczególnie dojmująco daje się odczuwać w okresie zimowym. Ludzie pozbawieni ciepłego odzienia, ciepłej strawy — zbliżający się okres zimy oczekują z trwogą. Dla tysięcy bezrobotnych nędzarzy mróz staje się bezlitosnym, okrutnym wrogiem. Bierność i apatia ogarnia zmęczonych biedą ludzi, wyczerpanych walką o kawałek chleba. Przez zamarznięte okna nieopalanych mieszkań nędzarzy wkrada się rozpacz i zwątpienie.

To straszliwe odosobnienie w nędzy i biedzie występuje tym jaskrawiej w przededniu świąt, gdy wszyscy w okół szykują się gorączkowo do radosnych rodzinnych obrzędów świątecznych, w cieple własnego mieszkania i przy skromnie lub suto zastawionym stole.

Nie będzie jednak zapewne sytego obywatela, któryby nie pośpieszył z pomocą wydziedziczonym przez los..

Pierwszy Obywatel, Prezydent prof. Ignacy Mościcki, apelując przez radio do współobywateli o wypełnienie swego obowiązku wobec bezrobotnych w okresie zimowym, zwrócił specjalną uwagę na dzieci, na warunki w jakich wyrasta młode pokolenie.

„Należy mu zabezpieczyć opiekę, szkołę i radość życia aż do chwili, gdy w zdrowiu fizycznym i moralnym samo zacznie tworzyć wartości społeczne i pracą wykuwać dobrobyt i moc ojczyzny...“

„Roztaczając pomocą zimową opiekę nad dzieckiem, wypełniamy nie tylko zew serca, ale i nakaz rozumu. Idziemy za głosem instynktu społecznego, wychowujemy dobrego obywatela. O ileż spokojniejsze ma życie matka i ojciec, gdy dziecko jest syte i odziane, gdy dziecko w spokoju odesłano do szkoły, gdy znajduje tam naukę, zabawę i trochę niezbędnej strawy, gdy dziecko jest uśmiechnięte. Pozwólmy dziecku łatwiej przejść przez życie, a pomnożymy wielekroć kapitał społeczny. Osiemset tysięcy dzieci objąć winna w bieżącym roku opieka społeczna, opieka powszechna, w której nikogo z nas braknąć nie może.

W TEJ CHWILI NA GRUDZIEŃ HASŁEM JEST: „POMOC DOROSŁYM—GWIAZDKA DZIECIOM“

Na ulice stolicy wyjdą dzisiaj dostojnicy państwowi kwestować na pomoc zimową. Na ulice wszystkich miast w Polsce wyruszą prezydenci i burmistrzowie, co znaczniejsi obywatele, by do puszek z bierać ofiary od obywateli składane nie z łaski, nie z filantropii, lecz z wewnętrznego przekonania, że jest to kardynalnym obowiązkiem wszystkich, którzy stoją przy warsztatach pracy.

## W całym Zagłębiu w dniu dzisiejszym

odbywać się będzie powszechna zbiórka na rzecz pomocy zimowej, w myśl hasła rzuconego przez Głowę Państwa: „Pomoc dorosłym — Gwiazdka dzieciom“..

### W SOSNOWCU

W ub. czwartek odbyła się w Ratuszu sosnowieckim konferencja przedstawicieli miejscowych organizacyj, zwołana przez sekcję zbiórkową, na której omówiono techniczną stronę zbiórki.

Przewodniczącym sekcji zbiórkowej, jak wiadomo, jest marsz. Bogucki.

Na zebraniu ustalono rejony zbiórkowe oraz przydzielono je poszczególnym kwestarzom.

Zbiórka w Sosnowcu zakrojona jest na szeroką skalę i trwać będzie od godz. 8 rano aż do zmierzchu.

Na ulice miasta wyruszą setki kwestarzy, przy czym znajdą się wśród nich osoby piastujące najpoważniejsze stanowiska, a więc: pp. starosta Walewski, prezydent Kaczkowski, dyr. Cholewicki, marsz. Bogucki, wiceprezydent Almstaedt, naczelnicy urzędów skarbowych pp. Pawłowski i Ostrowski, insp. Luchowiec, insp. Rozen, not. Zubelewicz, not. Szreniawski, kom Budzyński i in

Ofiary zbierane będą do 180 puszek nie tylko na ulicach, lecz również w lokalach rozrywkowych, tramwajach i in.

### W INNYCH MIEJSCOWOŚCIACH

Również w innych miastach Zagłębia i gminach zbiórka będzie miała charakter powszechny. Kwestarzami będą najpoważniejsze osobistości, które z puszkami obchodzić będą ulice i sklepy, zwracając się do miłosiernych serc o ofiary na najbiedniejszych.





# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZ DNIA

**19 Grudzień** **Niedziela**

4 Adw. Urbana, Tymoteusza.
Słowiański: Mścigniewa.
Słońca wsch. 7.42, zach. 15.24
Księżyca wsch. 17.53, z. 8 46

HISTORIA PODAJE:

1806 Cesarz Napoleon w Warszawie.
1796 Car Paweł uwalnia Kościuszkę, który udaje się do Ameryki Północnej.
1919 Min. Balfour domaga się w Izbie gmin przywrócenia Królestwa Polskiego w granicach etnograficznych.

PRZYSŁOWIA:

Gdy stracisz, co ci fortuna udziela,
Dopiero poznasz, czy masz przyjaciela.

—oOo—

## Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Moskwa — Szanghaj“.
PATRIA: „Kid Galahad“.
EDEN: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta“.

—oOo—

× OCHOTNICY WOJENNI W. P. Z DĄBROWY GÓRN. Wzywa się wszystkich b. ochotników Armii Polskiej z Dąbrowy Górn., aby stawili się na zebranie informacyjne w sprawie otwarcia Oddziału, które odbędzie się w poniedziałek (20 bm.) o godz. 18.30 w siedzibie sekcji przy ul. Król. Jadwigi 49 (Świetlica Miejska nr. 2. Zarząd Oddziału Związku w Sosnowcu.

## Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w niedzielę po południu o godz. 16.30 „Serce na wolności“ komedią w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego. Doskonale napisana i świetnie grana komedia najpopularniejszego autora polskiego, jakim bezsprzecznie jest Kiedrzyński, cieszy się na naszej scenie dużym powodzeniem. Ceny miejsc od 25 gr do zł 2.40.

Dziś w niedzielę wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie świetnej komedii angielskiej K. Laufsa pt. „Dom wariatów“. Niezwykle interesująca i dowcipna akcja, przezabawne sytuacje oraz szampański humor poszczególnych postaci, składają się na całość nie pozwalającą widzowi odpocząć w śmiechu i zabawie.

### Teatr w Dąbrowie Górniczej

W poniedziałek 20 bm. o godz. 20.30 w sali kina „Ars“ przedstawienie zakupione przez Rodzinę Policyjną — „Woźny i minister“, komedia w 4 aktach A. Birabeau.

—oOo—

## Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Niedziela 19 bm. godz. 15.30 — Sztuba; godz. 19 — Dzika pszczoła.
Wtorek 21 bm. godz. 19 — Teoria Einsteina
Środa 22 bm. godz. 20 — Teoria Einsteina
Czwartek 23 bm. godz. 19 — Teoria Einsteina.



× WIECZÓR MARYJNY. — Sodalicja

## Bal w Ratuszu

### AKADEMICKIEGO KOŁA W KRAKOWIE

W noc Sylwestrową, w Ratuszu sosnowieckim odbędzie się bal akademickiego Koła Zagłębian w Krakowie, pod protektoratem przedstawicieli władz państwowych i samorządowych w Zagłębiu Dąbrowskim.

Akademickie Koło Zagłębian w Krakowie prowadzi ożywioną akcję samopomocową to też należy przypuszczać, iż społeczeństwo zagłębiowskie, tak żywą sympatią otaczające akademików — poprze szczerze tę imprezę, mającą na celu zdobycie funduszów na pomoc kształącej się młodzieży zagłębiowskiej.



## Wystawa przemysłu

### LUDOWEGO W SOSNOWCU

Piękno wyrobów huculskich w całej swej krasie znalazło się w setkach barwnych i artystycznych wyrobów na wystawie huculskiego przemysłu ludowego w Sosnowcu przy ul. Pierackiego 6, obok Ratusza. W kilku stoiskach znajdują się niezwykle piękne tkaniny, specjalnie barwione, ręcznie przędzone. Dział kilimów — to istna orgia barw ujęta w celowy, artystyczny wyraz.

Nie ma tu tandety artystycznej i tkackiej. Każdy eksponat ma swój odrębny charakter, zarówno w sposobie sporządzenia samodziału, jak i wzorów. Wszystkie tkaniny produkowane są z czystej wełny owczej i barwione barwnikami roślinnymi. Z wielu wystaw tego rodzaju, jakie oglądaliśmy w Sosnowcu — obecna wystawa huculskiego przemysłu ludowego stoi na prawdziwie wysokim poziomie. Dodać trzeba, że wystawa zorganizowana została przy finansowym poparciu Funduszu Pracy i Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny Wystawa otwarta będzie do końca grudnia i czynna jest od 9 do 20, w niedzielę od godz. 10 rano. Wejście na wystawę bezpłatne.



## Odwodnienie

### KOPALNI „VICTORIA“

Jak wiadomo, do podziemi kopalni „Victoria“ w Gołonogu wdarła się woda z nieczynnej kopalni „Mikołaj“ zalewając chodniki.

W związku z tym przerwano roboty, związane z wydobyciem węgla a natomiast przystąpiono do odwodnienia kopalni.

Akcją tą kierował techniczny kierownik ruchu kopalni p. Fusiarski w porozumieniu z Urzędem górniczym.

Jak nas informują w poniedziałek t. j. jutro kopalnia będzie uruchomiona.

## Napaść
### NA DRÓŻNIKA

W maju br. w Dąbrowie Górn. st. dróżnik PKP. **Walenty Kareta** (Gołonóg kol. „Łączna 14) obsługiwał przejazd na trasie Warszawa — Sosnowiec.

Wieczorem około godz. 10, K. widząc zbliżający się pociąg, począł opuszczać szlaban.

W tym momencie **Jan Kowalczyk**, (Gołonóg, kol. „Dziewiąty") i **Józefa Kłębkowa** (Dąbrowa Górn. Limanowskiego 4) usiłowali przebiec przez przejazd przed zbliżającym się pociągiem

W międzyczasie opadający szlaban uderzył Kowalczyka w głowę.

Kowalczyk mając nieuzasadnione pretensje do dróżnika, doskoczył do niego i dotkliwie go pobił.

O zajściu policja sporządziła protokuł pociągając do odpowiedzialności karnej Kowalczyka i Kłębkową.

Wczoraj stanęli oboje przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał Kowalczyka na **rok więzienia**, z zawieszeniem wykonania kary na lat 5, a Kłębkową uniewinnił.



## OFIARY

Zł 10 — dla najbiedniejszych dzieci do dyspozycji ks. kanonika Raczyńskiego składa Antoni Antczak.

Do Kasy Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności w Sosnowcu na Dom Sierot złożyli p. dyr. St. Kraupe zł 100, p. pułkownik Karol Dauphin zł 30, p. Nowak Władysław, ul. Rudna zł 3.

## PROGRAM RADIOWY

### NIEDZIELNE KONCERTY KAMERALNE

W niedzielę, dn. 19 bm. nadaje Polskie Radio dwa koncerty muzyki kameralnej, jeden utworów Mozarta, drugi — Brahmsa. Koncert pierwszy o godz. 16.05 obejmie Mozarta Kwintet Es-Dur na obój, klarnet, waltornię, fagot i fortepian, oraz Divertimento Es-Dur na obój, fagot i fortepian, a więc zespoły instrumentów odbiegające od szablonowego składu smyczkowego utworów kameralnych. Wykonawcy: W. Smyk, M. Manowski, E. Wiśniewski, P. Miller i W. Markiewiczówna.

Drugi koncert kameralny tego dnia, o godz. 22.25 przyniesie sonatę Brahmsa G-Dur na skrzypce i fortepian. Odegrają utwór ten skrzypaczka Eugenia Umińska i pianista Zygmunt Dygat. Oboje artyści powracają do kraju po dłuższym tournee koncertowym za granicą, po licznych występach wspólnych i solowych w Londynie, Paryżu i Lyonie.

**HALLO! UWAGA, WSZYSCY RADIOSŁUCHACZE**, którzy zamówili „Radioinformator" otrzymają to wydawnictwo już w najbliższych dniach, w kolejności napływu zamówień!

Kto pragnie nabyć „Radioinformator Kalendarz radiosłuchacza" na rok 1938, winien wpłacić na konto wydawnictwa nr. 14-134 kwotę 1 zł 50 gr (jeden złoty pięćdziesiąt gr)

Przypominamy — konto PKO nr. 14-134 — Towarzystwo Wydawnictw Informacyjnych „Radioinformator", Warszawa, Senatorska 6.

### NIEDZIELA 19 GRUDNIA 1937 R.

6.15 „Surmy śląskie". 6.30 Koncert poranny orkiestry wojskowej pod dyr. por. Kazimierza Kanasia. 7.30 Chór mieszany „Słowiczek" z Wielkich Hajduk. 8.15 Gazetka rolnicza. 8.30 Koncert życzeń. 8.50 „O mniej znanych paszach do inwentarza" — pogadanka. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła parafialnego w Sierpcu. Po nabożeństwie ok. godz. 10.30: I. Franciszek Schubert: V symfonia B-dur; II. Ryszard Wagner: „Wstęp do III aktu op. „Śpiewacy norymberscy" — płyty. 11.30 Reportaż z życia. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.08 Poranek symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna m. Poznania pod dyr. Latoszewskiego. 13.00 „Wskazania repertuarowe dla amatorskich zespołów teatralnych" pogadanka. 13.10 „Smocza jaskinia" — fragment z powieści „Straszny Dziadunio" — Marii Rodziewiczówny. 13.30 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego oraz Irena Lipczyńska i Zofia Szafranowa (2 fortepiany). 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 „Spółdzielczość pracy a strona robotnicza" — pogadanka. 15.55 „Co słychać na Śląsku?" 16.05 Koncert kameralny. 16.45 „Anielcia i życie" — powieść mówiona Heleny Boguszewskiej. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z sali Hotelu „Bristol". 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni „Nicolo Paganini" — słuchowisko Stanisława Nadzina 19.40 Trio rozgłośni katowickiej. 20.05 „W niedziela przy żeleźnioku" — audycja pogodna. 20.30 Wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.15 „Kukułka wileńska". 22.00 Recital śpiewaczy Lorenzo Conati. 22.25 Jan Brahms: Sonata G-dur op. 7. Wykonawcy: Eugenia Umińska skrzypce, Zygmutn Dygat — fortepian. 23.00 Koncert rozrywkowy — płyty.

W poniedziałek dnia 20 grudnia jako w szóstą rocznicę śmierci naszej ukochanej Matki i trzydziestą ósmą rocznicę śmierci ukochanego Ojca

ś. † p.

**FRANCISZKA i MARIANNY**

**PIASECKICH**

odbędzie się o godzinie 9 rano w kościele parafialnym w Zawierciu nabożeństwo żałobne za spokój Ich dusz, na które zapraszają Rodzinę i wszystkich znajomych w nieutulonym żalu

5734 SYN i CÓRKI

# Napadnięty dozorca kopalni
## postrzelił ciężko dwóch znanych awanturników

Wczoraj o godz. 2.30 w nocy starszy dozorca kopalni „Dorota" **Jan Kałuża**, zamieszkały w Grabocinie, obchodząc teren kopalni natknął się na hałdach na dwóch znanych złodziei i awanturników **Stanisława Dąbskiego**, zamieszkałego na Niemcach i **Jana Natkańca** z kolonii „**Feliks**".

Obaj awanturnicy, uzbrojeni w żelazne łomy zaatakowali Kałużę, **usiłując go pobić**.

Napadnięty wyjął wówczas z kieszeni rewolwer i **wystrzelił dla ostrzeżenia w górę**.

Ostrzegawczy strzał nie odniósł pożądanego skutku i awanturnicy z tym większą zaciętością rzucili się na dozorcę.

Wówczas Kałuża w obronie własnego życia, strzelił **dwukrotnie w kierunku napastników**.

Oba strzały były celne. Ranny **w brzuch** Dąbski oraz postrzelony **w szyję** Natkaniec, brocząc obficie krwią padli na ziemię.

Przybyła na miejsce policja przewiozła obu rannych do szpitala.

Stan obu rannych **jest bardzo groźny**.

# SPORT

### TABELKA PRZEJAZDÓW DRUŻYN LIGOWYCH

Oficjalny komunikat zarządu Pogoni lwowskiej podaje dla celów orientacyjnych przy układaniu terminarza rozgrywek między drużynami Ligi w roku przyszłym tabelę przejazdów drużyn ligowych w r. 1938. Największe przejazdy będzie miał oczywiście beniaminek Ligi WKS Śmigły z Wilna. Drużyna ta przejedzie aż 11.664 klm. Liczą, że drużyna składa się z 11 piłkarzy, 2 rezerwowych i kierownika, sumy wydane na przejazd będą oczywiście ogromne. Na drugim miejscu pod tym względem znajdują się piłkarze Pogoni lwowskiej, którzy przejadą 8702 klm. Przez wejście Śmigłego Pogoń oblicza, że jej piłkarze będą musieli przejechać o 1608 klm. więcej, niż w r. 1937.

| | | |
|---|---|---|
| WKS Śmigły Wilno | 11.664 | |
| Pogoń Lwów | 8.702 | 1608 |
| Warta Poznań | 7.353 | 1449 |
| Wisła Kraków | 5.142 | 2133 |
| Cracovia | 5.142 | 2136 |
| Warszawianka | 5.134 | 156 |
| Polonia Warszawa | 5.134 | — |
| Ruch Wielkie Hajduki | 5.034 | 1966 |
| AKS Chorzów | 5.034 | 1966 |
| ŁKS Łódź | 4.842 | 340 |

### UNIA — NORDIA

Dziś o godz. 5 po poł. w Domu Społecznym w Sosnowcu odbędą się rewanżowe koleżeńskie zawody bokserskie między Unią i Nordią. Zawody zapowiadają się ciekawie.

### DUBLIN — WARSZAWA 8:8

W piątek wieczorem rozegrany został w Cyrku mecz bokserski między reprezentacjami Dublina (Irlandia) i Warszawy II. Ogólny wynik spotkania 8:8 jest raczej niespodzianką, bowiem spodziewaliśmy się zwycięstwa Irlandczyków. Zresztą po skorygowaniu decyzji sędziów, którzy przyznali w wadze ciężkiej zwycięstwo Dorobie, rezultat brzmiał by 9:7 dla Dublina.

### NIEMCY — ANGLIA W BOKSIE 8:8

W Londynie wobec 6000 widzów rozegrany został pierwszy międzypaństwowy mecz bokserski pomiędzy Niemcami i Anglią. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. Ogółem rozegrano 12 spotkań, z których 4 odbyły się poza konkursem. W spotkaniach pozakonkursowych Anglicy znacznie górowali, wygrywając 3 spotkania i przegrywając tylko jedno.

### MECZ LEKKOATLETYCZNY EUROPA — AMERYKA

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Ameryki, że mecz lekkoatletyczny pomiędzy Europą i Ameryką dojdzie do skutku w przyszłym roku w Berlinie. Ameryka podobno zdecydowała się wysłać swoją reprezentację na podobny mecz.

### CARNERZE NIE WOLNO KOMPROMITOWAĆ SPORTU WŁOSKIEGO

Włoski związek bokserski wydał zakaz startu Carnery zagranicą. Zakaz ten spowodowany został ostatnimi kompromitującymi wynikami włoskiego olbrzyma w Paryżu i Budapeszcie.

### POPIS KALUSÓW W BUDAPESZCIE

Staraniem węgierskiego Związku łyżwiarskiego odbyły się w piątek wieczorem w Budapeszcie międzynarodowe pokazy jazdy figurowej. W jeździe solowej wystąpili najlepsi zawodnicy węgierscy z Tertakiem i Pataky na czele. W jeździe parami popisała się mistrzowska para świata Herber — Baier (Niemcy), rodzeństwo Szekrenyessy (Węgry) oraz mistrzowska para Polski rodzeństwo Stefania i Erwin Kalusowie. Mimo tak silnej konkurencji para polska za swe produkcje nagradzana była burzliwymi oklaskami. Pokaz zgromadził przeszło 2 tysiące widzów.

### ADAMIK WALCZY Z LOUISEM

Adamik, bokser polskiego pochodzenia, który ostatnio wsławił się w Ameryce znokautowaniem Rosenblooma, podpisał kontrakt na mecz z Joe Louisem. Spotkanie to odbędzie się 23 lutego w Madison Square Garden i jest przewidziane na 15 rund.

# Kronika Zawiercia

## Surowe kary
### NA LICHWIARZY

Zarząd miejski w Zawierciu naskutek zarządzenia p. premiera Sławoj-Składkowskiego za pośrednictwem naszym zawiadamia, że **będą stosowane surowe kary, w drodze postępowania administracyjnego na kupców—lichwiarzy, którzy w okresie przedświątecznym będą pobierali wyższe ceny na artykuły pierwszej potrzeby.**

W związku z tym, w ciągu całego tygodnia będzie urzędowała komisja lotna. Nazwiska kupców - lichwiarzy będą publikowane w prasie.



× **OFIARY NA RZECZ BEZROBOTNYCH W ZAWIERCIU.** Do dyspozycji miejskiego Obywatelskiego Komitetu zimowej pomocy bezrobotnym w Zawierciu, do KKO. do dnia 17 bm. — wpłynęły następujące ofiary: pracownicy KKO. w Zawierciu zł. 15.75, pracownicy biura St. Holenderskiego zł. 9.50, szkoła powsz. nr. 1 zł. 8.19, szkoła powszechna nr. 5 zł. 5.80, szkoła powsz. nr. 4 zł. 5.90, gimn. państwowe zł. 22.22 szkoła powsz. nr. 3 zł. 5.18, firma p. St. Holenderskiego zł. 200 (I rata), pracownicy starostwa zł. 8.05, ks. prałat Fr. Zientara zł. 100, personel Funduszu Pracy zł. 3.98, dr. Jurkowicz zł. 6, C.Z.Z.K. i KPW. zł. 0.80, szkoła rzemieślniczo - przemysłowa zł. 10, firma TAZ. w Zawierciu zł. 1122,88, dyrekcja i pracownicy umysłowi TAZ. zł. 156,60, tartak Potoka zł. 2.80, pracownicy firmy „Asfalt" zł. 3.45, firma „Asfalt" zł. 50, fabryka świec „Luna" zł. 20, firma „Ferrum" zł. 84, od zarządu fabr. „Ferrum" zł. 22.10 i pracowników zł. 2.75. Dalsze ofiary napływają.

× **DODATKOWY BUDŻET M. ZAWIERCIA.** W poniedziałek, dnia 20 b. m. o godz. 19, w gmachu Magistratu w Zawierciu odbędzie się posiedzenie komisji finansowo-budżetowej, w nowym składzie, na którym będzie omawiany dodatkowy budżet miasta Zawiercia.

× **ZARZĄD T-WA OPIEKI NAD DZIEĆMI** niniejszym składa najserdeczniejsze podziękowanie mgr. Stanisławowi Pasierbińskiemu za hojną ofiarę 100 zł., którą złożył na ochronkę imienia Henryka Sienkiewicza. Ochronka ta utrzymuje się tylko ze składek członkowskich, które wynoszą przeciętnie około 55 zł. miesięcznie. Mając tak szczupłe środki, zarząd ciągle się boryka z trudnościami materialnymi. Do ochronki imienia Henryka Sienkiewicza uczęszcza 45 dzieci najbiedniejszych, które korzystają z troskliwej opieki i są stale dożywiane. Ofiary na ten cel złożone Bóg stokrotnie nagrodzi!

× **„ZABAWA SYLWESTROWA".** Zarządy Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża i Obwodu powiatowego LOPP. w Zawierciu urządzają 31 bm. zabawę Sylwestrową w salonach Resursy fabryki Tow. Akc. „Zawiercie".

× **PRZED WYBORAMI NOWEGO ŁAWNIKA.** Mgr. Stanisław Malanowicz, w związku z wyjazdem do Warszawy, nadesłał pismo do prezydenta m. Zawiercia p. Kowalskiego w którym rezygnuje ze stanowiska ławnika zarządu miejskiego w Zawierciu. Jak się dowiadujemy, wybory nowego ławnika nastąpią wkrótce; być może że jeszcze na przedświątecznym posiedzeniu Rady miejskiej, w nadchodzący czwartek 23 bm.

**Kino „STELLA": — Władca.**

**Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P.P.**

# KRONIKA OLKUSZA

## Postrzelenie złodzieja kolej.

### W OLKUSZU

W nocy na 17 bm. w czasie doprowadzania na posterunek p.p. w Olkuszu dwóch złodziei kolejowych Jana Ślęzaka i Wacława Kołaczyka ze Starczynowa pod Olkuszem przez strażnika kolejowego Ciempkę z Olkusza, ten pierwszy został postrzelony w chwili, gdy przed samym posterunkiem w Olkuszu usiłował zbiec.

Obydwaj eskortowani przez Ciempkę w pewnej chwili rzucili się do ucieczki. Po daniu strzału w górę, Ciempka strzelił w kierunku uciekającego Ślęzaka, raniąc go w nogę (łydkę). Drugi złodziej, Kołaczyk, wpadł w ręce posterunkowego w rynku.

Obydwaj są znanymi złodziejami kolejowymi i ujęci zostali przez innego strażnika kolejowego eskortującego pociąg towarowy na szlaku Bukowno — Olkusz przy usiłowaniu popełnienia kradzieży w wagonie.

## Uroczyste wprowadzenie

### NOWEGO PROBOSZCZA

Onegdaj przybył do parafii Łany Wielkie, gm. Żarnowiec (Olkuskie) nowy proboszcz z Rogowa (Pińczowskie) ks. Jan Pasek i objął probostwo po ks. Słapczyńskim.

Nowego proboszcza witały uroczyście wszystkie organizacje z Łan wraz z ludnością i orkiestrą przy biciu dzwonów kościelnych.

Powitalne przemówienia wygłosili: proboszcz żarnowiecki ks. kan. Wilamowski, oraz p. Koźlicki w imieniu parafian.

Nowy pasterz odprawił po przybyciu do parafii uroczyste nabożeństwo.

## 20-lecie

### PIERWSZEJ DRUŻYNY HARCEREK

W Olkuszu odbył się uroczysty obchód 20-lecia I drużyny harcerek, im. E. Plater przy gimn. żeńskim w Olkuszu, połączony z ciekawą wystawą z „przeszłości drużyny“, oraz z wystawą zbiorów chińskich (obrazy, reprodukcje, chusteczki, znaczki, fotografie, listy, gazety itp.).

Eksponaty dla muzeum chińskiego — dostarczyła drużyna harcerska im. Królowej Jadwigi w Charbinie wzamian za wysłane orzełki, albumy, zdjęcia, kartki, oraz książki dla ułatwienia nauki harcerkom - Polkom na Dalekim Wschodzie — w ciągu trzyletniej współpracy koleżeńskiej.

Z okazji obchodu 20-letn. jubileuszu, odbył się uroczysty wieczór z deklamacjami, inscenizacjami, tańcami, muzyką i śpiewami.

„ORZEŁ“: — Ciotka Karola.

# Z RUCHU WYDAWNICZEGO

POŻYTECZNE WYDAWNICTWO JUBILEUSZOWE. Związek Księgowych w Polsce uczcił Jubileusz 30-lecia swej działalności wydaniem numeru jubileuszowego (108 str.) swego organu „Przeglądu Związkowego“. Piękna szata graficzna, dobry papier i druk, a przede wszystkim bogactwo materiału redakcyjnego czynią z numeru jubileuszowego wydawnictwo ze wszechmiar wartościowe. Poza materiałami, dotyczącymi prac Związku Księgowych w Polsce, numer zawiera publikacje naukowo-zawodowe wybitnych autorów zarówno z kraju, jak i z zagranicy.

Wśród autorów polskich spotykamy nazwiska: posła J. Głowackiego (Funkcje publiczne księgowego), posła S. Hermanowicza (Potrzeby rachunkowości państwowej), J. B. Marszałka (30 lat ewolucji w zawodzie księgowego), M. Scheffsa (Spór dwu systemów), dr M. Franka (Księgowość w kopalniach węgla kamiennego), J. Bielskiego (Księgowość w przemyśle naftowym), S. Glika (Księgowość kalni), Z. Sztajnducherta (Księgowość przedsiębiorstwa spedycyjno - morskiego), W. G. (Księgowość przemysłu hotelowego).

Z pośród autorów zagranicznych zabierają głos: Rene Delaporte (Francja), dr Otto Mönckmeier (Niemcy), prof. K. Radda (Austria), J. Dumon (Belgia), prof. D. Dobrew (Bułgaria), dr Gr. L. Trancu — Jassi i dr Draganeescu-Brates (Rumunia) oraz J. Teply (Czechosłowacja). Numer jubileuszowy bywa wysyłany bezpłatnie po nadesłaniu znaczka pocztowego 50 gr. na opłatę porta do Związku Księgowych w Polsce, Warszawa, Złota 6.

# 300.000 ukłuć w nos posągu

## Młode bretonki chcą wyjść za mąż

W Bretanii popularna jest pewna starodawna legenda, według której tamtejszy święty Guirec posiada władzę wydawania za mąż młodych dziewcząt, które ukłują go (a raczej jego posąg) —...szpilką w nos.

Nic też dziwnego, że pierwszy, jaki postawiono, drewniany posąg świętego postradał jedną z zasadniczych części twarzy, gdyż drewniany nos nie mógł żadną miarą opierać się przez dłuższy czas stale powtarzanym atakom szpilek. Zmusiło to okolicznych wiernych do zastąpienia zniszczonego nosa — drugim nosem, w dalszym ciągu jednak — drewnianym. Spotkał go jednak ten sam nie zasłużony los...

Wreszcie znużone ciągłym reperowaniem nosa i restaurowaniem pomnika swego świętego, miejscowe władze kościelne powzięły decyzję zniszczenia zbyt nie trwałego pomnika i zastąpienia go wspaniałą rzeźbą, wykonaną tym razem z granitu.

Oczywiście, ukłucia szpilek we wspaniały nos granitowy były mniej dotkliwe, niż w stosunku do nosa drewnianego, ale któryż to nos, nawet jeśli jest zrobiony z granitu, mógłby „bezkarnie“ i bez konsekwencyj odeprzeć ataki ponad 300.000 ukłuć szpilek, jakie otrzymuje w ciągu roku nieszczęśliwy nos nie szczęśliwego świętego? To też granitowy nos powoli zanika.

Na miejscu, gdzie się dotychczas znajdował, ujrzeć można obecnie pięć potężnych dziur, sprawiających opłakane wrażenie. Wobec tego, iż wszystko to wpływa fatalnie na estetyczny wygląd świętego posągu, miejscowe władze i ludność zastanawiają się w dalszym ciągu nad ponownym „wyprodukowaniem“ nosa o nie zniszczalnej trwałości.

# Człowiek bez nerwów

## grał na harmonijce podczas amputowania mu nogi

W ostatnich dniach Freid de Reime przewyższył siłą wolę i sztukę opanowania się młodego spartanina, którego ciało szarpał pazurami młody lis, ukryty pod płaszczem. Ten nowy amerykański bohater chwili popisywał się na jarmarkach w amerykańskich miasteczkach „sztuką połykania nożów“.

Podczas jazdy na jeden z występów jarmarcznych, spotkała go katastrofa automobilowa, w której poniósł tak ciężkie obrażenia, że zaszła konieczność amputowania mu prawej nogi. Na operacyjnym stole prosił „połykacz nożów“ chirurgów, ażeby zamiast narkotyzować go pozwolili mu, celem złagodzenia bólu, grać przez cały czas na harmonijce. Lekarze byli tym niezmiernie zaskoczeni, ale po krótkiej naradzie przychylili się do jego prośby i Freid przez cały czas aż dwie godziny trwającej operacji wygrywał na harmonijce najweselsze melodie, nie wydając z siebie żadnego jęku.

Powszechnie jednak wątpi się w to, czy lekarze nie zrobili przed operacją miejscowego zastrzyku znieczulającego.

## Roztargnieni rodzice

### ZAPOMNIELI DZIECKO W KINIE

Wypadek niezwykłego roztargnienia zdarzył się w tych dniach w jednym z kin genueńskich. Małżonkowie Corradi udali się popołudniu do kina i przy wyjściu zapomnieli o swoim trzechletnim synku. Malec siedział podczas całego seansu bardzo spokojnie, wpatrzony w nieznany mu jeszcze ekran. Patrzył się również w ekran, jak zaczarowany, po wyjściu rodziców. Gdy jednak rodzice nie wracali — zaczął płakać.

Publiczność zawiadomiła o tym policję. Koło północy udało się policji odnaleźć rodziców dziecka, którzy biegali po ulicach i szukali w ten sposób swego dziecka, gdyż nie mogli sobie w żaden sposób przypomnieć, gdzie on im zginął. Nie przypuszczali bowiem, że mogli zapomnieć o swoim dziecku, tak, jak czasem zapomina się o parasolu, czy torebce.

## Stół nr 2

### W MONTE CARLO

Kasyno w Monte Carlo nie ogłosiło jeszcze sprawozdania z obrotów, nie wiadomo więc, czy rok bieżący okazał się łaskawszy dla ruletki, natomiast wydało ono statystyczny wykaz rezultatów samej gry.

Okazuje się przy tym, iż numerem, który najczęściej wychodził, była piątka! Osobliwie fortunnym w tym względzie był stół nr. 2, przy którym kulka ruletkowa padła 3.997 razy na cyfrę pięć. Przy tym stole wyszło w ogóle 136.232 numery. Obok piątki najszczęśliwszymi okazały się numery 31 i 4. Najrzadziej zaś wychodziły numery 33 i 1.

W sezonie bieżącym nie zanotowano w kasynie wielkich wygranych ani graczy z nadzwyczajnym szczęściem. Jednocześnie zaś stwierdzono, iż stawki przy grze nie dosięgały wysokości dużych stawek sprzed 6 laty.

# Święty słoń z Udaipur

## Ceremonie religijne w Indiach

Spośród licznych, z niebywałym przepychem odprawianych, ceremonii religijnych w Indiach gdzie wzrok nasycić się nie może bogactwem strojów maharadżów i dygnitarzy dworskich, kapłanów i uczonych hinduskich,

**najwspanialszą jest ceremonia Gange Ghat w Udaipur.**

Samo miasto Udaipur jest jak z bajki. Położone wśród jezior ze swymi pałacami jest jednym z najpiękniejszych miast w Indiach. Udaipur jest siedzibą maharadży Rajputu, zwanego „wschodzącym słońcem Hindustanu“ najbogatszego z książąt władców hinduskich.

Punktem kulminacyjnym uroczystości w Udaipur jest wielka procesja ulicami miasta. Od wczesnego rana

**miasto tonie w powodzi chorągwi i sztandarów.**

Ulicami przelewa się zwarty, wielobarwny, rozśpiewany tłum. Entuzjazm dochodzi do szczytowego punktu z chwilą ukazania się maharadży, jadącego na białym, tak zwanym „świętym słoniu“. Słoń jest bogato przybrany Uprząż kapie od złota i drogich kamieni. Przybranie słonia jest połączone z długim ceremoniałem. Już od wczesnego rana masztalarz maharadży krząta się z dumną sługą dokoła „świętego“ zwierzęcia. Słonia myje się najpierw, poczym

**maluje się na jego bokach ornamenty w kolorze czerwonym, niebieskim i zielonym.**

Cała skóra zwierzęcia natarta jest wonnymi olejkami.

Na kwadrans przed wyprowadzeniem słonia nakłada się na niego przebogatą uprząż i purpurowy, w złote kwiaty tkany, palankin, pod którym zasiądzie maharadża. Na kły słonia nakłada się złote pochwy, których blask razi oczy w słońcu południa. Na czole zwierzęcia

**umieszcza się godło księstwa,**

bogato wyszywane złotem, srebrem i wysadzane drogimi kamieniami. Na szyi zwierzęcia zawiesza się złoty łańcuch, ozdobiony licznymi drogimi kamieniami. Wartość tego feerycznego przybrania słonia obliczają na 15 milionów złotych. Wartość stroju maharadży, występującego wtym dniu w całym przepychu oblicza się

**na 5 milionów złotych.**

Procesja w Udaipur należy do najwspanialszych widowisk, wyrażających cały przepych i bogactwo Dalekiego Wschodu.



# Z CAŁEJ POLSKI

### POWRÓT NA DROGĘ PRAWDZIWEJ WIARY

Istniejąca od kilku lat parafia kościoła starokatolickiego w Drohobyczu została zlikwidowana. Proboszcz parafii Czesław Szyszko złożył na ręce ks. prałata dr Kotuli deklarację, że wyrzeka się sekty, potępia ją i powraca ze skruchą na łono Kościoła rzymsko-katolickiego. Szyszko zwraca się do dotychczasowych wyznawców sekty w Drohobyczu i w Stryju, jako też w innych miejscowościach, prosi i zaklina, aby porzucili błędy sekciarskie i powrócili do Kościoła katolickiego. Szyszko ukończył gimnazjum w Bielanowie pod Warszawą oraz seminarium duchowne rzymsko-katolickie. Obecnie odbył on 5-dniowe rekolekcje w kościele OO. Kapucynów w Drohobyczu i został uroczyście przyjęty do Kościoła rzym.-katolickiego.

### ZGON DALSZYCH OFIAR KATASTROFY KOLEJOWEJ

W szpitalu kolejowym św. Wojciecha w Warszawie zmarły dwie dalsze ofiary katastrofy kolejowej pod Łuskarzewem, a mianowicie: kierownik pociągu osobowego Jan Olszewski i maszynista pociągu towarowego Jan Kołtoń. Katastrofa ta pociągnęła już za sobą cztery śmiertelne ofiary.

### WILKI ZAGRYZŁY 10-LETNIEGO CHŁOPCA

Z Lidy donoszą, że we wsi Kiwańce pod Ejszyszkami napadło na 10-letniego Antoniego Kosiwejna stado wilków. Chłopiec wracał wieczorem ze szkoły i szedł samotnie przez las. Wilki zagryzły chłopca na śmierć. Znaleziono tylko jego czapkę i ogryziona czaszkę. Jak się okazało, chłopiec zatrzymany był za karę przez nauczyciela w szkole i dopiero o godz. 7 wieczorem zwolniono go do domu. Rodzice chłopca zwrócili się ze skargą do władz prokuratorskich.

### ROBOTNICY ŻĄDAJĄ 60.000 ZŁ OD OSADZONEGO W BEREZIE FABRYKANTA

Robotnicy fabryki Józefa Jersaka w Zelowie, osadzonego w Berezie Kartuskiej, występują do sądu pracy o odszkodowanie w wysokości około 60.000 zł. Suma ta stanowi różnicę pomiędzy stawkami wypłacanymi przez Jersaka a stawkami wyznaczonymi przez komisje rozjemczą. Stawki wypłacane przez Jersaka były o 50 procent niższe od obowiązujących.

### STRASZNY CZYN OBŁĄKANEJ

Pod Częstochową znajduje się wieś Przystajń, w której jednym z gospodarzy jest Roman Ceglarek, żonaty, którego żona zdradzała objawy choroby umysłowej. Onegdaj Ceglarkowa wstała wcześniej z łóżka i jakiś czas przyglądała się bezmyślnie śpiącemu małżonkowi, a następnie schwyciła stojącą w kącie izby siekierę i poczęła zadawać nią ciosy nieszczęśliwemu, który oszołomiony bolesnym przebudzeniem się, nie mógł już uratować się przed furiatką. Nagle krew obryzgała twarz Ceglarkowej i to ją otrzeźwiło. Przerażona najwidoczniej własnym czynem tą samą siekierą obcięła sobie lewą rękę powyżej dłoni. Sąsiedzi Ceglarków dosłyszeli okropne jęki nieszczęśliwej rodziny i po wyważeniu drzwi ujrzeli wstrząsający obraz. Rannych przewieziono do szpitala w Krzepicach. Stan Ceglarka jest beznadziejny.

### MATKA Z SYNEM ZATŁUKLI OJCA

Wstrząsająca zbrodnia miała miejsce we wsi Osuchów pow. Kaliskiego. We wsi tej zamieszkiwał 67-letni Wojciech Marucha wraz ze swą żoną 50-letnią Franciszką i synem 16-letnim Wiktorem. Pożycie małżeńskie wieśniaków było niezgodne i na tym tle dochodziło do nieporozumień i kłótni. Jeden z tych sporów zakończył się zabójstwem, którego ofiarą padł Wojciech Marucha. Przed mieszkaniem, Maruchowa i jej syn Wiktor pobili tak bestialsko walkiem od maglowania staruszka, iż ten niebawem zakończył życie. Ponura ta zbrodnia wywarła duże wrażenie w okolicy.



PIĘKNY KOSTIUM POPOŁUDNIOWY
Wykonany jest z czarnego Cloque, obszyty złotą lamą. Krój jego jest tak dystyngowany i piękny, że wykonamy nawet z tańszego materiału z pewnością nie traci na walorach.

## Liga reformy
### UBRAŃ MĘSKICH

Liga ta powstała oczywiście w ojczyźnie mody męskiej — w Anglii. Celem Ligi ma być zreformowanie ubrania, które powinno być wygodne, higieniczne i lżejsze od obecnego. Przede wszystkim, jak tego domagają się reformatorzy, ma być zniesiony kołnierzyk. Drugim punktem programu jest przykrócenie spodni, gdyż kolana winny być odsłonięte. Liga wyznaczyła już sporą nagrodę pieniężną, która ma być przyznana autorowi najlepszego modelu zreformowanego ubrania.

Do konkursu stanęło podobno dwa tysiące krawców angielskich. Do Ligi należą ludzie z najrozmaitszych sfer i zawodów, a podobno nawet i kilka wpływowych osób ze sfer dworskich. Można więc przypuszczać, iż tym razem coś niecoś z zamierzeń reformatorów mody męskiej przyoblecze się w kształty rzeczywiste.

## Sztuczni bracia
### SJAMSCY

W jednej z lecznic waszyngtońskich (USA) dokonano niezwykle śmiałej i ryzykownej operacji. 13-letnia murzynka, Klara Howard, uległa oparzeniom tak ciężkim, iż powstałe stąd rany nie dały się zagoić. Lekarze skłonili zatym kuzyna Klary, młodego 16-letniego murzyna, Johna Booner'a, do poddania się zabiegowi chirurgicznemu, który jest zupełnym novum w dziejach medycyny. Wykonano głębokie cięcie w okolicy biodra chłopca i przyszyto miejsce operowane do biodra dziewczynki, tak, iż skóra i ciało przylegały szczelnie do siebie, co zezwoliło na powstanie wspólnej cyrkulacji krwi. Powstała w ten sposób sztuczna „sjamska para“ będzie przez 6 miesięcy musiała wytrwać w tym stanie. Lekarze liczą się z tym, że dopływ i obieg świeżej krwi, który będzie następstwem sztucznego złączenia obu organizmów, przyczyni się do uzdrowienia schorzałych i zniszczonych przez oparzenie tkanek dziewczyny i sprowadzi zagojenie otwartych ran. Jeśli wynik tej oryginalnej operacji będzie pomyślny, po upływie 6 miesięcy sztuczni sjamczycy zostaną poddani ponownej operacji, która przywróci stan normalny.

# TATARZY POLSCY
## Jak powstała nazwa „ułan”

Jedna z najciekawszych, chociaż namniej licznych grup etniczno - wyznaniowych Ziem północno - wschodnich Rzeczypospolitej są Tatarzy polscy.

Tatarzy, o których kolonizacji na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego, posiadamy wiadomości już z początków XIV w. żyją dziś w rozproszeniu nielicznymi grupkami po miastach i wsiach województw: Wileńskiego, Nowogródzkiego, Białostockiego i Poleskiego. Ogólna liczba ludności tatarskiej w Polsce wynosiła w r. 1935 — 5425 głów.

Tradycja jednak Tatarów polskich i rola ją ką odgrywali i odgrywają wciąż w Polsce jest bez porównania większa od tej skromnej cyfry jaką reprezentują ilościowo.

Tradycyjnym zawodem Tatarów polskich, do jakiego przywiązali się całą duszą była zawsze przede wszystkim

**służba żołnierska na koniu.**

Byli urodzonymi świetnymi kawalerzystami i w wojskach dawnej Rzeczypospolitej istniały specjalne pułki tatarskie, z nich tylko złożone pod komendą Tatarów — pułkowników i oficerów.

Mało komu jest wiadomym, że popularna nazwa „ułan“ — przyjęta dziś przez całą niemal polską kawalerię —

**pochodzi od nazwiska pułkownika Aleksandra Ułana,**

którego pułk tatarski na służbie królów Augusta II i Augusta III wsławił się w kampaniach na Śląsku, Morawach, Czechach, Saksonii i Prusiech.

Nie tylko zresztą w dziedzinie wojskowości pochlubić się mogą Tatarzy polscy piękną tradycją. Wydali spośród siebie wielu profesorów uniwersytetów i uczonych, fachowców w dziedzinie prawa i sądownictwa oraz działaczy niepodległościowych w czasie niewoli.

Obszerny i bardzo interesujący artykuł o oryginalnych zwyczajach, wierzeniach, gusłach, obrzędach rodzinnych oraz tradycjach Tatarów polskich został zamieszczony w Roczniku Z. W. na r. 1938 wydanym ostatnio przez Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich.

# Humor wielkich ludzi

### DOWÓD

W r. 1760 pani Pompadour przeszła przez most orleański w Paryżu, niedawno zbudowany przez architekta Hugota. Ponieważ chodziły pogłoski o słabej wytrzymałości tego mostu, powstał czterowiersz:

„Milczcie wrogi Hugota i precz ze złośliwością
Musicie się do waszej przyznać ignorancji:
Oto most orleański z zupełną łatwością
Zniósł największy ciężar Francji“.

### TO SAMO ŹRÓDŁO

Francuski portrecista Rigaud robił portret sławnej aktorki paryskiej, która na każde posiedzenie przychodziła do pracowni nadmiernie uszminkowana. Gdy portret był już prawie ukończony, artystka niezbyt zadowolona z podobieństwa, zrobiła uwagę, że na portrecie jej nie są dość żywe barwy.

— Ależ łaskawa pani — odrzekł mistrz — przecież, o ile mi się zdaje, pani kupuje swoje farby w tym samym sklepie co i ja.

### KOREKTA LISTY

Jan Brams nie cierpiał, gdy go ktoś wysuwał na pierwsze miejsce, celem nadania sobie splendoru z powodu znajomości z nim. Pewnego dnia otrzymał Brahms listę zaproszonych gości na wieczór, który mistrz miał swą obecnością uświetnić, a przed tym wykreślić ewentualnie z listy nazwiska osób, z którymi nie chciałby się zetknąć.

Brahms niezwłocznie odesłał ową listę pani domu, wykreślając jedno jedyne nazwisko... swoje.

### DOBRA SŁAWA

Pewna dama zapytała dowcipnego księcia de Ligne w czasie kongresu wiedeńskiego, od kogo zależy dobra sława?

Na to, śmiejąc się, odrzekł książę:

— Prawie zawsze od tych ludzi, którzy jej nie posiadają.















# PRZETARG

ZARZĄD MIEJSKI W ZAWIERCIU ogłasza przetarg nieograniczony na dzierżawę szlamiarni przy Rzeźni Miejskiej w Zawierciu przy ul. Kopalnianej Nr. 35 na okres od 1 stycznia 1938 roku.

Oferty z pokwitowaniem na złożone w Kasie Miejskiej wadium w wysokości 10% od oferowanego czynszu rocznego — należy składać w Zarządzie Miejskim pokój Nr 10 w zapieczętowanych kopertach do godziny 12 dnia 15 stycznia 1938 roku, gdzie reflektantom będą udzielane bliższe informacje dotyczące przedmiotu dzierżawy.

Otwarcie ofert 16 stycznia 1938 roku o godzinie 12-tej w gabinecie Wiceprezydenta miasta — gmach Zarządu Miejskiego przy ul. Piłsudskiego 39.

Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

5737 PREZYDENT MIASTA (—) Czesław Kowalski.











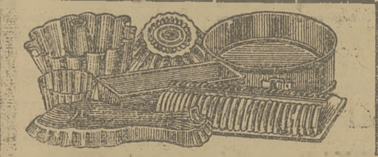
















## Giełda pracy

Ekspozytura wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd:

Nr. kol. 153-37 — Potrzebny robotnik wykwalifikowany do pracowni bakelitowej.

Nr. kol. 154-37 — Potrzebny jest mechanik-monter specjalista do silników Diesla i gazowych z conajmniej 15-letnią praktyką zawodową, odznaczony Krzyżem lub Medalem Niepodległości. Wynagrodzenie w-g umowy.

Nr. kol. 155-37 — Szpital Garnizonowy w Równem poszukuje lekarza-chirurga. Warunki wymagane od kandydatów: 1) Obywatelstwo polskie, 2) wyznanie rzymsko katolickie, 3) pięcioletnia praktyka lekarska, 4) nieskazitelna opinia. Posada do objęcia od 16 stycznia 1938 r. Płace w-g VII grupy uposażenia funkcjonariuszów państwowych.

Nr. kol. 157-37 — Warsztaty Portowe Marynarki Wojennej poszukują od zaraz jednego ślusarza oraz jednego ślusarza motorowego tokarza lub ślusarza motorowego palacza. Miejsce zastrzeżone wyłącznie dla osób odznaczonych Krzyżem lub Medalem Niepodległości.

Potrzebna jest początkująca siła ze znajomością buchalterii. Najchętniej panie. Praca do objęcia w Sosnowcu.

Oferty wraz z odpisami świadectw, życiorysem i referencjami kierować do Ekspozytury wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu, ul. Zakręt nr. 7, pokój nr. 2.

# DROBNE OGŁOSZENIA

## LOKALE

### 3 POKOJE
z wygodami do wynajęcia ul. Żeromskiego 12, tel. 61-293. 5624

### POKOJU
umeblowanego z komfortem, oddzielnym wejściem, z utrzymaniem, lub bez poszukuję. Zgłoszenia pod „profesor Gimn." 5751

### 6-CIO POKOJOWE
mieszkanie z wygodami, III piętro, front do wynajęcia. Warszawska 6. 5714

### SKLEP
do wynajęcia, ładny, w dobrym punkcie, zaraz. Sosnowiec, Piłsudskiego 64, m. 9. 5745

### POSZUKUJĘ
skromnego umeblowanego pokoju jednoosobowego. Oferty pod Z. R. 55731

### DO WYNAJĘCIA
pokój kawalerski umeblowany, osobne wejście, łazienka. Miła 6, gospodarz. 5574

### PRZYJMĘ
uczenicę na stancję od półrocza. Opieka zapewniona. Reymonta 14, II piętro. 5756

## UZDROWISKA

### „DOM KIMATYCZNY"
i „Patria" pensjonat kuracyjny Dra Pawlaka. Bystra-Wilkowice, lekarze specjaliści, centralne ogrzewanie, woda bieżąca, wygodnie. Przyjmuję na leczenie. 4666

### ZAKOPANE
Pensjonat chrześcijański „Jordanówka" ul. Zamoyskiego — zaprasza na święta. — Ciepło, wygodnie, blisko centrum, skoczni, terenów narciarskich, woda bieżąca, telefon — (16-50). dobra kuchnia. 5403

### ZAKOPANE
Pensjonat „Wacława" Zamojskiego tel. 14-95 pod nowym zarządem. W pokojach woda bieżąca zimna i ciepła. 5754

### WISŁA
Pensjonat „Zieleń" pięknie położony, ciepłe pokoje. woda bieżąca, obfita smaczna kuchnia; dla młodzieży ustępstwa, ceny umiarkowane — zamówienia tel. 96. 5761

**REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!**

## POSADY i PRACE

### PANIENKĘ
inteligentną, energiczną z ukończoną szkołą handlową lub średnią przyjmie zaraz Księgarnia „Polonia". 5707

### UCZNIA
na praktykę stolarską przyjmie pracownia stolarska Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 15. 5753

## Różne

### Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński
**Sosnowiec 1-go Maja 26 i ul. Małachowskiego 9. tel. 618.82**
wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

### NA GWIAZDKĘ!
Portrety, powiększenia z fotografii. Fotosy, filmowe. Zdjęcia dzieci. Fotografie kolorowe. Ceny niskie. Fotogr. Artystycz. Mieszkowska. Sosnowiec, Piłsudskiego 20, telefon Nr. 61.205. — 5030

### ONDULACJA
trwała — to najlepsza gwiazdka dla Pań nowoczesnymi aparatami u Nowaka wykonana. Sosnowiec, Orla 11, tel. 63.109. 5703

### Wytwórnia MEBLI GIĘTYCH Piotr Nowak
Będzin, ul. Gzichowska 22, telefon 71057 poleca fotele, półfoteliki, krzesła wiedeńskie różnych fasonów stoliki, kwietniki, wieszaki, etażerki i t.p. oraz stoliki pod radio. 5239

### ZGINĄŁ
pies jamnik czarny — wabi się „As". Odprowadzić za wynagrodzeniem: Będzin, Krakowska 8, Łochocka. 5750

### ONDULACJĘ
trwałą wykonuje solidnie. Pytlik, Pogoń, ul. Sucha 24. 4695

### PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec— 3 Maja 5, w podwórzu. Maria Grudniewiczowa. 3536

### WARSZTAT STOLARSKI
J Tałaj i W. Maj — Sosnowiec, Nowa 4. Wykonywa wszelkiego rodzaju meble. Przyjmuje wszelkie obstalunki. Wykonanie solidne. — Ceny przystępne. 4885

### POSZUKUJĘ
zaraz koncesji na skład wódek, może być z wyszynkiem. Sosnowiec — Piłsudskiego 66. 5757

### PRZEDSTAWICIELSTWO
wyłączne w kraju na nowowynaleziony i opatentowany aparat niezbędny w górnictwie, powierzę za wypożyczenie mi 2.500 zł. pod gwarancją. — Oferty do Administracji tego pisma pod „Kopalnia". 5729

### FORTEPIANY
pianina naprawia, stroi Centauz, Sosnowiec, Mariacka 9, tel. 620-73 5739

### TECHNIK
wykonywuje rysunki maszynowe po cenach przystępnych. Wiadomość: Sosnowiec, Zielona 15. L. Harciarek. 5710

Zarząd Miejski w Będzinie
Wydział Drogowo-Budowlany
Nr. B.B.4-9-37

## OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 25 p. l. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16.II 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R P Nr 23 poz 202), zmienionego ustawą z dnia 14.VII 1936 r. (Dz. U. R P Nr 56 poz. 405) ogłasza, że na podstawie art. 21 p. 1 lit. a. cytowanego na wstępie rozporządzenia, Zarząd Miejski w Będzinie przystępuje do sporządzenia szczegółowego planu zabudowania gruntów, znajdujących się na terenie miasta Będzina, a ograniczonych:

od wschodu ulicą Bolesława Limanowskiego, od południa ul. Żwirki i Wigury, od zachodu ulicami Staszica i Cynkową, od północy ulicą Cynkową.

W celu umożliwienia interesowanym zaznajomienia się z projektem wymienionego planu zabudowania — projekt ten zostanie wyłożony do wglądu od dnia 3.I 1938 r. do dnia 8.I 1938 r. w godzinach urzędowych w lokalu Wydziału Drogowo-Budowlanego Zarządu Miejskiego w Będzinie przy ul. Kołłątaja Nr 44.

Interesowani mogą zgłaszać wnioski, dotyczące wymienionego planu zabudowania w terminie od dnia 10.I 1938 r. do dnia 15.I 1938 r.

5771 Prezydent Miasta: A. Izydorczyk.

# DROBNE OGŁOSZENIA












SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 45 ŁAZY, Władysław Jaworski — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 30. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Caceń. — MYSZKÓW, kiosk S. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — POKĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ w SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.